

2000-02-15
KÖNYVTÁRSZABVÁNY
BUDAPEST

POLONIA WĘGIERSKA

Miesięcznik

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Nr 50
2000
LUTY

SZKÓLKI NIEDZIELNE

ODKRYWAMY PIĘKNO
NASZEJ OJCZYZNY

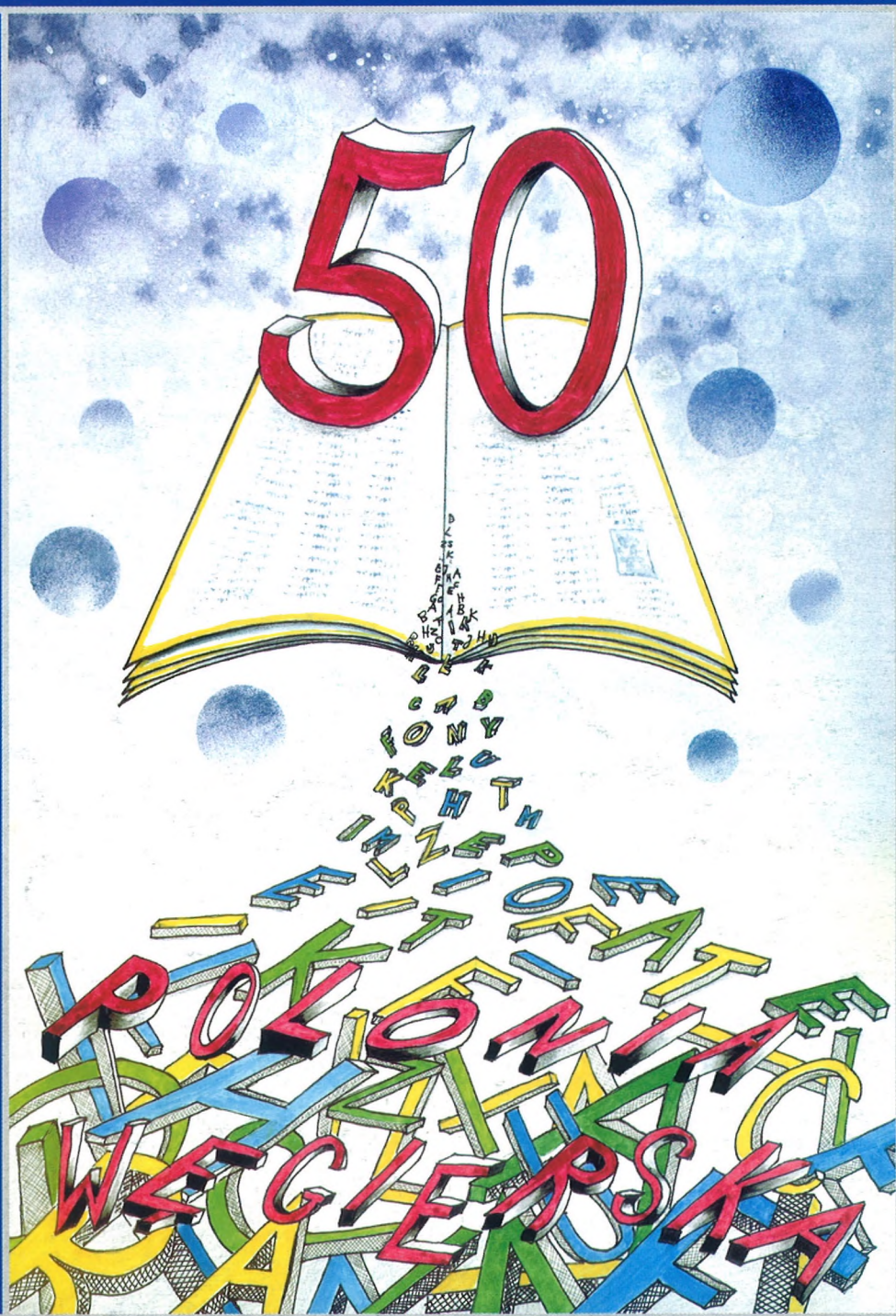
Z ŻYCIA PARAFII
POLSKIEJ

INICJATYWA OSM
ODNOWY ORGANÓW
W KOŚCIELE POLSKIM

SAMORZĄDY POLSKIE
O SWOJEJ
DZIAŁALNOŚCI

NOWY ZARZĄD
POLSKIEGO
STOWARZYSZENIA
P.W. ŚW. WOJCIECHA

RUBRYKA
MŁODZIEŻOWA





Bal Polonii



Oskar Andrzej Wajdy

Kościół Polski. Akcja Polonii
na rzecz remontu organów w Kościele Polskim

Wystawa El Kazovskij w Galerii Platan



Muzeum Mazowieckie w Płocku.
W numerze artykuł
z cyklu Odkrywamy piękno naszej
Ojczyzny, pt. "Nie tylko rafinerią
Płock słynie".



Ilustrację jubileuszowego numeru Polonii Węgierskiej
wykonała artystka-plastyk Mariola Manyák

CHCEMY, BY GAZETA SŁUŻYŁA CAŁEJ POLONII!

Oddajemy w ręce Państwa jubileuszowy, 50 numer naszej gazety „*Polonia Węgierska*”. Jubileusz ten zbiega się z drugim nie mniej ważnym wydarzeniem. W lutym minęło 5 lat działalności naszych samorządów.

Chwile takie zawsze skłaniają nas do refleksji. Z ogromnym żalem wspominamy czasy, które minęły. Czasy, które sprzyjały pracy i tworzeniu, gdy pracująca społecznie Rada Mediów pomagała tworzyć kształt gazety i wciąż ją doskonalić.

Ale to już historia. Nie dostaliśmy żadnej pomocy, dobrej rady czy pożytecznych wskazówek, najwyżej złośliwą krytykę.

O ile łatwiej było pracować w atmosferze akceptacji i życzliwej pomocy.

Wierzimy jednak, że uda się naszej Polonii rozwiązać swoje problemy a współpraca będzie się opierać na wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu. Leży to przecież w interesie całej Polonii.

Dziękujemy naszym czytelnikom za życzliwe słowa, za listy napływające do redakcji.

My ze swojej strony dołożymy wszelkich starań, aby nasza gazeta była coraz lepsza, ciekawsza, aby służyła całej Polonii.

Redakcja

A teraz oddajemy głos naszym czytelnikom:

„Lubię czytać tę gazetę, bo zawsze znajdę w niej coś ciekawego.”

Mariola Selmeczy

„Bardzo podobają mi się rozmowy z ciekawymi ludźmi. Ogromnie podobał mi się artykuł o *Tomku Rudnickim* i wszystkie artykuły, które pisze Davva.”

Teresa Danka

„Czytam gazetę od początku jej istnienia. Bardzo mi się podoba. Cieszę się, że jest taka gazeta. Jedynie co mi brakuje w niej, to reklamy naszej pięknej Polski.”

Ernest Niżałowski

„Przeglądam od dawna „*Polonię Węgierską*” i oceniam ją pozytywnie. A drobne potknięcia natury terminologicznej czy błędna czasami odmianę nazwisk węgierskich łatwo można skorygować.”

Dr Janusz Bańcerowski

Elérkeztünk lapunk, a „*Polonia Węgierska*” 50. - jubileumi számához, melyet ezúton nyújtunk át Önöknek. Ez az évforduló egybeesik egy másik, nem kevésbé fontos eseménnyel. Februárban múlt öt éve, hogy működnek önkormányzataink, és az ilyen pillanatok viasztekintésre, gondolkodásra késztetnek.

Szívdobogva elevenítjük fel azokat az idők, amelyek elmúltak. Azokat, melyek kedveztek a munkának, az alkotásnak, azokat az idők, amikor a társadalmi munkában működő Média Tanács segített az újság létrehozásában, alakításában, folyamatos jobbításában. De ez már a múlté. Az utóbbi időkben sajnos nem kaptunk semmilyen segítséget, jó tanácsot, vagy hasznos útmutatást. Mennyivel könnyebb volt a munka az egymást tisztelő, az egymást jó szándékúan segítő légkörben!

Hiszünk benne, hogy a magyarországi Polóniának sikerül megoldania problémáit és az együttműködés egymás megértésén és tiszteletén fog alapulni. Hiszen ez mindannyiunk érdeke!

Megköszönve olvasóink jóindulatú szavait, a Szerkesztőségbe érkező leveleket, mi a magunk részéről mindent megteszünk annak érdekében, hogy lapunk minél jobb, érdekesebb legyen, s hogy az egész Polóniát szolgálja.

A Szerkesztőség

És most átadjuk a szót Olvasóinknak:

„Szeretem olvasni ezt az újságot, mert mindig talállok benne valami érdekeset.”

Mariola Selmeczy

„Nagyon tetszenek a beszélgetések érdekes emberekkel. Különösen a *Tomek Rudnickiről* szóló cikk tetszett és azok a cikkek, amiket Davva ír.”

Teresa Danka

„A kezdetektől fogva olvasom az újságot. Nagyon tetszik. Örülök, hogy létezik egy ilyen újság. Az egyetlen dolog, ami hiányzik belőle, gyönyörű Lengyelországunk reklámja.”

Ernest Niżałowski

„Régóta nézegetem a „*Polonia Węgierska*”-t és pozitívan értékelem. Ami pedig az apró terminológiai hibákat és a magyar nevek olykor helytelen ragozását illeti, ezek a problémák könnyűszerrel kiküszöbölhetőek.”

Dr. Janusz Bańcerowski

PRZESŁANKI DO JUBILEUSZOWEGO, 50 NUMERU POLONII WĘGERSKIEJ

Przeglądam dawne numery i czytam na okładce: „A Magyarországi Lengyelek Havilapja” i zastanawiam się, że jeżeli jest to rzeczywiście nasze polskie pismo, to dlaczego nie może być również pod tytułem wyraźnie napisane: „Gazeta miesięczna Polaków na Węgrzech” – a może nie mam racji.

Gazeta ukazuje się od 5 lat, od wyborów krajowych samorządów. Co nam dały samorzady? I tu przybliża mi się dawny kawał, gdy pytano „co nam dał socjalizm?” i zapadło milczenie a potem odpowiedź: „no właśnie”.

A zadania Krajowego Samorządu są wznieśli. Wspomnę tylko o dbaniu o interesy mniejszości, o nauczanie języka ojczystego, o pielęgnowaniu kultury i tradycji, o dbaniu o polskie pamiętki.

Gazetę wydaje Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej. To właśnie z tej gazety wszyscy rodacy powinni dowiedzieć się o zadaniach i obowiązkach Samorządu. Często się słyszało i do dziś jeszcze słyszy, że Samorząd Krajowy, to węgierski urząd powołany do wyższych celów, dyplomatycznych /z kim i gdzie?/ i reprezentacyjnych. I jak gdyby zapomniano, że samorząd powstał nie z urzędu, a z wyboru i dlatego my, Polacy mamy prawo na kartach Polonii Węgierskiej śledzić działalność Samorządu Krajowego w Stołecznym.

Czy gazeta spełnia to zadanie? Najwyższy czas, by spełniała, bo Polonia chciałaby wiedzieć co samorzady robią dla niej, bo przecież po to są. Brak informacji tego typu pro-

wadzi do jakże szkodliwych pokątnych informacji, typu – „*ta pani powiedziała tej pani, a ten powtórzył dalej*”.

Pragnę, by Polonia Węgierska te zaniedbania i braki uzupełniła.

Redakcji życzę by szata graficzna okładek była nadal tak estetyczna, barwna, śliczna i ciekawa. Miło jest wziąć gazetę do ręki.

Informacje skrótkowe o kraju są bardzo pożyteczne, ale wskazane było podawanie aktualnych wiadomości. Z radością czytam artykuły naszych młodych Polonusów. Brawo dla redakcji! Wszystkim wam życzę, by gazeta była coraz wartościowsza, ciekawsza, a jeszcze piękniejsza.

* * *

Lapozom, a régi számokat és a szemem megakad egy címen: „A Magyarországi Lengyelek Havilapja” – elgondolkozom, ha ez valójában a mi lapunk, miért nem áll ott alatta az, hogy „Gazeta Miesięczna Polaków na Węgrzech” – de lehet, hogy nincs igazam.

A havilap öt éve jelenik meg – az országos önkormányzati választások óta. Mit kaptunk az önkormányzatoktól? Eszembe jut a régi vicc: „Mit adon nekünk a szocializmus?” – hangzik a kérdés, mire nagy esend következik, azután a válasz: „Hát pontosan ez az!”

Az Országos Önkormányzat feladatai igen felemelőek, hogy elpár a kisebbség érdekeinek védelmét, az anyanyelv oktatását, a kultúra, a hagyományok ápolását, a műemlékek gondozását említsem.

Az Országos Önkormányzat feladatai igen felemelőek, hogy elpár a kisebbség érdekeinek védelmét, az anyanyelv oktatását, a kultúra, a hagyományok ápolását, a műemlékek gondozását említsem.

CONDOLATOK A „POLONIA WĘGERSKA” 50. SZÁMÁHOZ

A Polonia Węgierska kiadója a Lengyel Kisebbségi Önkormányzat. A lapnak minden itt élő lengyelt tájékoztatnia kellene az Önkormányzat feladatairól, kötelességeiről, s a szervezet tevékenységéről. Gyakran elhangzott, és még mindig el is szokott hangzani, hogy az Országos Önkormányzat magasztos, reprezentatív, avagy diplomáciai célokból létrehozott magyar hivatal. Mintha feledésbe merülne, hogy az önkormányzat nem felülről jövő parancsszóra, hanem választások útján jött létre. És ezért nekünk, lengyeleknek jogunk, s kötelességünk figyelemmel kísérni a Fővárosi és az Országos Önkormányzat működését, feladatainak ellátását. Vajon teljesíti a havilap ezt a feladatot? Legfőbb ideje, hogy így legyen.

Mi, lengyelek, tudni szeretnénk, mit tesznek értünk az önkormányzatok, hiszen értünk alakultak. Mert az információhiány igen káros lehet, hova is vezetne a hírek pletyka szintű suttogó terjedése, az „az mondta annak, az továbbadta” amannak...” Szeretnénk, ha a Polonia Węgierska a továbbiakban pótolná ezt a hiányosságot.

Kívánom a Szerkesztőségnek, hogy a címleap grafika továbbra is ilyen esztétikus, színes legyen, jól esik a lapot kézbe venni. Az óhazáról szóló rövid információk nagyon hasznosak, de kívánatos lenne több aktualitás. Örömmel olvasom a fiatalok cikkeit. Dicséret a Szerkesztőségnek.

Mindnyájuknak kívánom, hogy a lap egyre érdekesebb, értékesebb, és még szebb legyen.

Aldona Héjj

„BAL NA STO PAR”

Bal Polonii 2000 to pomysł przewodniczącej Samorządu Stołecznego, Ewy Rónay. Projekt ten poparła Komisja Kultury i Mediów, a członkowie Samorządu włączyli się aktywnie do pracy w przygotowaniu tej niezwykle atrakcyjnej imprezy.

Miejszem zabawy był *Hotel „Agro”* na wzgórzach budańskich Normafa. Z V piętra roztaczał się piękny widok na górę Jánosa. Gości balu podejmował mistrz ceremonii *Krzysztof Szczerba*. Zabawę prowadziła prezenterka telewizji „Polonia” – *Małgorzata Jarecka*. Przystojna, uroczą p. Małgosia właśnie na balu obchodziła swoje urodziny. Gospodyni balu, pani *Ewa Rónay* złożyła jej życzenia, p. *Krzysztof* wręczył bukiet kwiatów, a goście odśpiewali polskie 100 lat.

Dużą atrakcją balu był pokaz sukienek ślubnych i na każdą okazję. To dla Polonii, specjalnie z Várpaloty, przyjechała p. *B. Rozkuszko*, aby pokazać swą kolekcję pięknych sukien. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa, której dochód przeznaczono na potrzeby kościoła polskiego. Zebrano 60 tysięcy Forintów.

Do tańca przygrywała orkiestra z Jasła. Goście byli wytwornie ubrani, suknie balowe pań wspaniale współgrały z wystrojem sali.

Wojciech Siemion – wybitny polski aktor, który przybył ze swoich Petrykóz specjalnie na nasz bal, przepięknie zarecytował „Koncert Jankiela” z „Pana Tadeusza”, a potem usłyszeliśmy „Jak cesarzowa tańczyła z Janosikiem” Tetmajera.

Bal był nie tylko „na 100 par”, ale wielki, wytworny i godny karnawału. Kolacja była wyśmienita – dosłownie palce lizać! Goście wychodząc żegnali się słowami „do zobaczenia na następnym balu za rok”.



Wytworne kreacje, szampańska zabawa

„BAL POLONII 2000”



Rónay Évának, a Fővárosi Önkormányzat elnökének ötlete volt, melyet a Kulturális és Média Bizottság is támogatott, az Önkormányzat tagjai aktívan részt vettek e hétköznapi napnak egyáltalán nem nevezhető rendezvény előkészítésében.

A mulatságnak a Hotel „AGRO” adott otthont, a Normafánál. Az 5. emeletről gyönyörű kilátás nyílt a János hegyre. A bál vendégeit a ceremónia mester, Krzysztof Szczerba fogadta. A mulatságot a Polonia TV bemondónője, Małgorzata Jarecka vezette. Az elegáns és csinos Małgosiának épp a bál napján volt a születésnapja, ezért a bál házigazdái felköszöntötték, Krzysztof úr virágcsokorral kedveskedett, a vendégek pedig elénekelték a „Sto lat...” című dalt.

A bál nagy attrakciója volt az esküvői- és alkalmi ruhabemutató. Külön a lengyelekhez jött ide Várpalotáról B. Rozkuszko, hogy bemutathassa gyönyörű ruhakollekcióját. Nagy érdeklődést váltott ki a sorsolás, melynek bevételét, 60.000 forintot, a Lengyel Templomnak adományozták.

A tánchoz a zenét Jasło-ból érkezett zenekar szolgáltatta. A vendégek nagyon elegánsak voltak. A hölgyek báli ruhája csodálatos összhangban állt a szalon díszivel.

Stanisława Prziszler
SAV fordítása

„CONSULARE”

— ZASIĘGAMY RADY KONSULA

ROZMOWA Z KONSULEM RP W BUDAPESZCIE, PANEM ROMANEM KOWALSKIM

— *Panie Konsulu, w języku łacińskim słowo „consulare” oznaczało radzić się, zasięgać porady. Zgodnie z fachową terminologią – konsul, konsulat – to przedstawicielstwo w obcym kraju, reprezentujące tam prawne, administracyjne i gospodarcze interesy swych obywateli i sprawujące nad nimi opiekę. Jakiej opieki mogą spodziewać się obywatele polscy od konsulatu?*

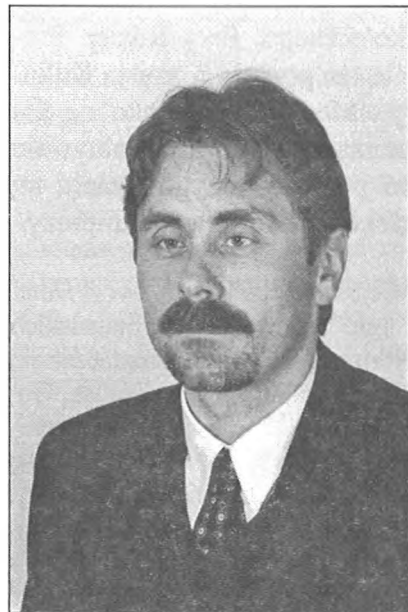
— Zadania konsula i konsulatu, przedstawione przez Panią, w zasadzie oddają istotę naszej działalności. Chciałbym jednak dodać, że historyczna definicja konsula oczywiście zmieniła się z czasem, poszerzyła o nowe zadania. Samo życie, przy zachowaniu rdzenia znaczeniowego słowa, narzuciło i nadal narzuca nam coraz to nowe funkcje.

Gdybym miał w kilku zdaniach nakreślić główne zadania stojące przed nami dzisiaj, to wskazałbym przede wszystkim szeroko rozumianą pomoc i opiekę nad polskimi obywatelami, którzy z różnych powodów znaleźli się na terytorium Węgier. O skali tego problemu świadczą już same liczby. Wedle naszych informacji, w ubiegłym roku granice węgierskie przekroczyło znacznie ponad 600 tysięcy obywateli polskich. Jeżeli tylko znikomy procent z nich zetknął się tutaj z różnymi trudnościami to myślę, że łatwo wyobrazić sobie naszą pracę. Zwłaszcza, że często jesteśmy jedynym miejscem, gdzie mogą oczekiwać pomocy. Generalnie jednak, co chciałbym podkreślić, odnotowujemy ogromną poprawę w zakresie przygotowania naszych obywateli do wyjazdów za granicę, zarówno pod względem finansowym, jak i organizacyjnym. To

bardzo cieszy i jest dla nas ogromnym ułatwieniem. Na Węgrzech zmiany w postrzeganiu polskich turystów są chyba szczególnie widoczne. Miałem okazję przebywać na Węgrzech na przełomie lat 80-tych i 90-tych i wspomnienie pracy ówczesnych konsulów jest wystarczającym lekarstwem, by przestać narzekać. Cieszymy się, że dzisiaj nasi obywatele stają się na Węgrzech, i oczywiście nie tylko, pożądanymi turystami i biznesmenami.

Kolejny, bardzo ważny dział naszej pracy, to pomoc zamieszkałym na Węgrzech na stałe obywatelom polskim. Ilość osób z polskim paszportem sięga prawie 4 tysięcy. Gama problemów jest tutaj niezwykle szeroka. Od „technicznych” spraw paszportowych, przez wydobywanie i wystawianie koniecznych dokumentów, korespondencję z urzędami w Polsce i urzędami węgierskimi, często zawile sprawy emerytalno-rentowe, odszkodowawcze, spadkowe, alimentacyjne, bardzo trudną problematykę obywatelską, studia w Polsce dla młodzieży polonijnej, coroczną akcję letnią, aż po bezpośrednią pomoc materialną dla znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji. Ta ostatnia ma często, niestety, tylko symboliczny wymiar, ale cieszymy się, że nawet taka sprawa radość i pomaga rozwiązać choćby najpilniejsze problemy. Żeby nie być gołosłownym, tylko w ubiegłym roku udzieliliśmy ponad 70 zapomóg naszym obywatelom zamieszkałym na Węgrzech.

Jednym z naszych najważniejszych zadań jest również bliska współpraca z węgierskimi organizacjami polonijnymi. Zacieśnianie kontaktów z rozsianymi po całym świecie Polakami jest obecnie jednym z najważniejszych zadań polskiej polityki. Wobec wielu skupisk polonijnych mamy wiele do



nadrobienia. W Polsce, wszelkie organizacje i ludzie odpowiedzialni za kontakty z Polską mają pełną świadomość tej sytuacji. W tym kierunku zmierzają też inicjatywy Senatu, rządu, Wspólnoty Polskiej, MSZ oraz wielu organizacji pozarządowych. Mam wrażenie, że również na Węgrzech bardzo wiele dałoby się na tym polu jeszcze zrobić, poprawić. Za sukces półrocznego pobytu w Budapeszcie uważam fakt, że udało mi się odwiedzić prawie wszystkie główne skupiska polonijne, poznać ludzi i główne problemy. Nie ukrywam jednak, że sytuacja w węgierskiej Polsce bardzo mnie zaskoczyła i zmusiła do istotnej korekty, chyba zbyt optymistycznych, planów, które snułem przed i tuż po objęciu stanowiska konsula na Węgrzech. Mam nadzieję, że Polsce uda się rozwiązać swoje problemy, ułożyć współpracę i oprzeć ją na wzajemnym poszanowaniu, zrozumieniu i zaufaniu. Wydaje mi się, proszę nie odebrać tego jako formy pouczenia, że pierwszym warunkiem jest zrozumienie, iż leży to w interesie wszystkich Polaków na Węgrzech, drugim natomiast, kierowanie się w działaniu tym właśnie

poczuciem wspólnego dobra. To jednak temat na odrębną i długą rozmowę.

Poza wskazanymi powyżej zadaniami, dużo naszego czasu pochłania codzienna obsługa wizowa obywateli państw trzecich, którzy z Budapesztu chcą udać się do Polski, a także obywateli węgierskich w tym zakresie, gdyż dla pewnych kategorii nadal obowiązują wizy (dłuższe pobyty, praca lub studia w Polsce itp.)

Myślę, że udało mi się w skrócie zarysować pracę urzędu. Cieszę się też bardzo, że rozmawiamy właśnie o sprawach stricte konsularnych. Mam nadzieję, że przybliży to wielu osobom naszą codzienną pracę i ułatwi wzajemną współpracę, gdyż, jak obserwujemy, bardzo często nasi petenci, tak naprawdę nie do końca wiedzą, jakiej pomocy mogą oczekiwać w Wydziale Konsularnym, a w jakich sprawach powinni - na przykład - zwracać się wyłącznie do urzędów węgierskich.

– *Wiele z poruszonych powyżej przez Pana Konsula problemów będziemy chcieli omówić bardziej szczegółowo w kolejnych numerach naszego miesięcznika. Którymi, z najbardziej aktualnych informacji, zechciałby podzielić się Pan już dzisiaj?*

– W chwili obecnej sprawą najpilniejszą jest bez wątpienia kolejny nabór młodzieży polonijnej na studia w Polsce, który właśnie rozpoczynamy. Co prawda, wysłaliśmy już informacje bezpośrednio do wszystkich, którzy zgłaszali się do Wydziału Konsularnego już wcześniej, tym niemniej jeszcze wielu osobom te informacje mogą się przydać.

Nie przewidujemy istotnych zmian w roku bieżącym w trybie rekrutacji na studia polonijne w Polsce na rok akademicki 2000/2001. Kandydaci powinni w okresie 15-31 marca br. złożyć w Ambasadzie RP w Budapeszcie wymagane dokumenty. Są to odpowiednio: 2 wypełnione kwestionariusze, które można uzyskać w Ambasadzie (także listownie), 2 zdjęcia i dokument potwierdzający oceny z

ostatniego półroczu. Powinna być to fotokopia odpowiedniej strony dzienniczka, uwiarygodniona odpowiednio pieczęcią szkoły, wraz z tłumaczeniem na polski, które to tłumaczenie można potwierdzić w Wydziale Konsularnym lub świadectwo maturalne w przypadku osób, które zdały już wcześniej egzamin dojrzałości. Pożądane są też ewentualne pisemne opinie organizacji polonijnych, szkoły i podobnych instytucji. Konieczne jest również zaświadczenie lekarskie potwierdzające brak przeciwwskazań dla kontynuacji nauki.

Do powyższego zestawu dokumentów, każdy z kandydatów powinien dołączyć krótką, pisemną prośbę do konsula, o uwzględnienie jego kandydatury w egzaminach kwalifikujących ze wskazaniem kierunku i uczelni na której chciałby studiować. Chciałbym w tym miejscu podkreślić, iż tradycyjnie, z każdym z chętnych na studia w Polsce będę osobiście rozmawiał, gdyż naszej opinii oczekuje następnie komisja kwalifikacyjna z kraju. Dokumenty muszą być złożone osobiście przez kandydata, nie przez rodziców. O terminie egzaminów kwalifikacyjnych poinformujemy wszystkich pisemnie, jak tylko otrzymamy ostateczny termin. Najprawdopodobniej, egzaminy odbędą się, tak jak w ubiegłym roku, w Budapeszcie. Wszelkich innych szczegółowych informacji może udzielić w Ambasadzie pani Teresa Lásló, która prowadzi te sprawy bezpośrednio. W Ambasadzie dysponujemy również testami z lat ubiegłych, które być może pomogą w odpowiednim przygotowaniu się do egzaminów. Należy przy tym pamiętać, że egzaminy w Budapeszcie mają charakter wstępnej kwalifikacji. Uczelnie w Polsce mogą zażądać zdania dodatkowych egzaminów (zawsze jest tak w przypadku Akademii Wychowania Fizycznego – egzamin sprawnościowy oraz w przypadku uczelni artystycznych i medycznych). Zdarza się też, że niektóre wymarzone przez kandydata uczelnie odmawiają

przyjęcia i zmuszeni jesteśmy poszukiwać innych rozwiązań.

Na marginesie chciałbym dodać, że od kilku już lat obserwujemy wzrost zainteresowania studiami polonijnymi, co nas bardzo cieszy. Martwi nas jednak, że z roku na rok, poziom przygotowania kandydatów jest coraz gorszy. Rozumiemy dobrze uwarunkowania wynikające z faktu zamieszkiwania poza krajem, musimy jednak żądać od kandydatów choćby niezbędnego minimum. Mają przecież w Polsce studiować. Również dlatego, nie możemy dopuścić, by traktowano te studia jako coś, co się po prostu należy, jako awaryjne rozwiązanie, na wypadek gdyby nie wyszły studia na Węgrzech lub jedyną szansę na jakiegokolwiek studia, wobec bardzo złych dotychczasowych wyników w nauce. Takie podejście wielokrotnie prowadzi potem do straty przyznanych nam miejsc, słabi kandydaci nie radzą sobie i wracają, inni rezygnują, bo zdali na uczelnie węgierskie itd. Odbieramy tym samym szansę innym. Czasami jest to wręcz niepoważne. Poprzez kierowanie na studia w Polsce, dajemy młodzieży polonijnej możliwość zdobycia dobrego wykształcenia, pogłębienia, a często i odbudowy kontaktu z krajem przodków. Są to decyzje często rozstrzygające o całym przyszłym życiu młodych ludzi. Powinny być dobrze przemyślane i chcielibyśmy, aby młodzież była do nich przygotowana - choćby na poziomie wielokrotnie już wspomnianego minimum. Do egzaminów mamy jeszcze trochę czasu, nie tylko na konieczną, ciężką pracę, ale również na takie właśnie poważne przemyślenie naszych planów. Z naszej strony już teraz deklaruje wszelką możliwą pomoc.

– *Dziękujemy za rozmowę i życzymy Panu Konsulowi wielu sukcesów w pracy.*

Redakcja

W następnym numerze będziemy rozmawiać o akcji letniej dla dzieci i młodzieży oraz o sprawach związanych z obywatelstwem polskim

ODKRYWAJMY PIĘKNO NASZEJ OJCZYZNY

Bardzo często zwiedzając Polskę, udajemy się w miejsca powszechnie znane i w okresie urlopowym dość przeludnione. W naszym nowym cyklu będziemy przedstawiać miejscowości, muzea, pomniki przyrody, które nie są zbyt znane, a godne są szerszego rozpropagowania. Prosimy również państwa o przesyłanie informacji o nieznanach perełkach polskiej kultury i przyrody.

Zimowy, pochmurny dzień - czy warto gdzieś się wybrać, coś zobaczyć? Pomysł mojego męża - wycieczka do Płocka - wydał mi się absurdalny.

NIE TYLKO RAFINERIĄ PŁOCK SŁYNIE!

„Typowy cudzoziemiec, - pomyślałam - Żelazowa Wola, Arkadia, Łowicz - to rozumiem, ale Płock? Co tam można ciekawego zobaczyć?” Ze szkoły pamiętam nudne lekcje chemii i opowieści o mieście rafinerii! Brz!

Jednak po przeczytaniu w którymś przewodnikach o okolicach Warszawy, o znajdujący się w Płocku Muzeum Mazowieckim z dużym zbiorem sztuki secesyjnej,

przystałam na wyjazd. Secesja zawsze mnie pociągała.

Początkowo moje złe przecucia się sprawdzały: szare bloki, typowo socjalistyczne, bez jakiegokolwiek indywidualizmu - straszne!

Jednak zraziliśmy się tym i zaparkowaliśmy samochód na chybił trafił w jednej z zaciszniejszych uliczek, otoczonych już nie blokami, a mieszczańskimi kamieniczkami z końca wieku (XIX nie mylić z XXI!). Okazało się, że znaleźliśmy się w pobliżu Wzgórza Tumskiego, gdzie znajdują się muzea i najstarsze budowle miasta.

W starej części Płocka odkryć można, często b. zaniedbane, ale mimo to pełne czaru kamieniczki. Z radością stwierdziliśmy, że niektóre z nich zaczęto odnawiać, lub już pięknie odrestaurowano. Do takich należy dom, w którym mieszkał niemiecki pisarz E.T. Hoffmann, autor „Dziadka do orzechów”, opery „Undine”, wielu sztuk i opowiadań.

Zabytki skoncentrowane na Wzgórzu Tumskim, gdzie na wiślanej skarpie położony jest np. kościół katedralny ze słynnymi romańskimi drzwiami z brązu o wadze prawie 2 i pół tony. W pobliżu katedry znajduje się Muzeum Mazowieckie (ul. Tumska 2). Powstało ono w 1820 r. z połączenia

zbiór naukowych i gabinetów Towarzystwa Narodowego w Płocku i Szkoły Wojewódzkiej.

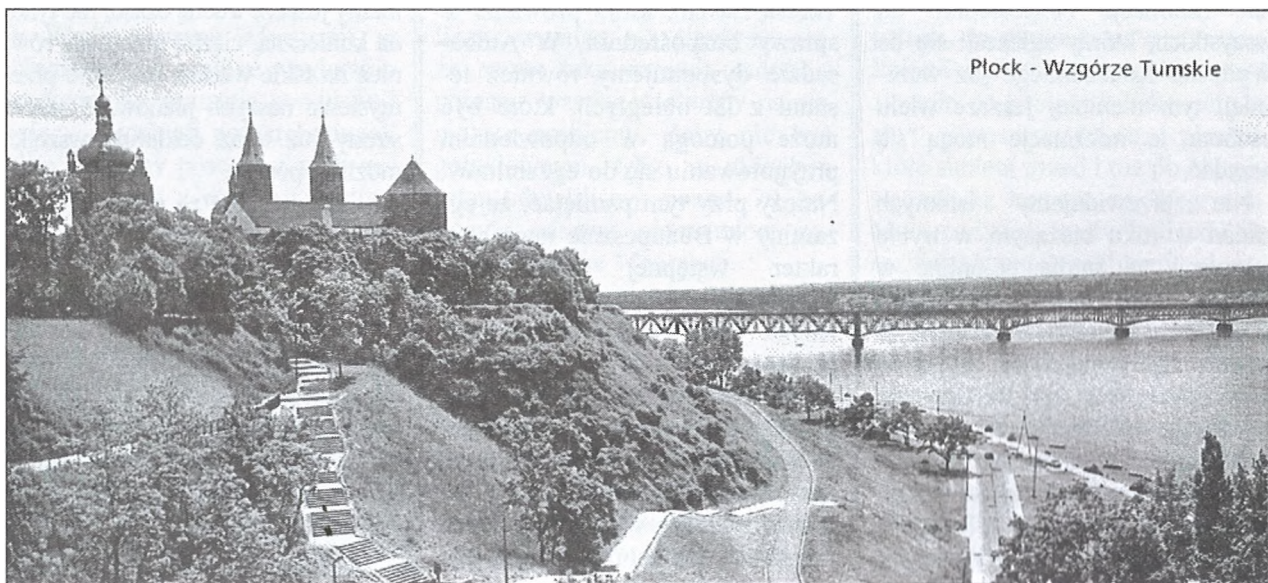
W muzeum można zwiedzać następujące działy: historyczno - artystyczny (rękopis listu T. Kościuszki, zbiory monet, szkło polskie z XVIII - XX w., sztuka secesyjna), archeologiczny - (przeszłość Płocka i Mazowsza od najwcześniejszych czasów), etnograficzny.

My, zgodnie z naszym wcześniejszym planem, skoncentrowaliśmy się na dziale secesyjnym. W zaaranżowanych stylowo wnętrzach podziwiać można piękne meble, porcelanę, biżuterię, no i oczywiście obrazy *Wyspiańskiego*, *Mehoffera*, *Weissa*, *Witkacego*. Naszą uwagę zwróciły też plakaty teatralne tego okresu, czy też projekty scenografii do „Wesela” autorstwa Wyspiańskiego. Położone nieopodal Muzeum Diecezjalne mieści zbiory rzeźby późnego średniowiecza, obrazy mistrzów włoskich, flamandzkich i niemieckich.

Chłodny, zimowy wieczór nie pozwolił na zbyt długi spacer po mieście, ale oboje przyznaliśmy, że wrócimy tu jeszcze wiosną lub jesienią, gdy widok ze skarpy musi być b. piękny.

Wrócimy, żeby ciągle odkrywać nieznaną nam Płock.

Krystyna Steffens



Płock - Wzgórze Tumskie

FEDEZZÜK FEL HAZÁNK SZÉPSÉGEIT

Nagyon gyakran látogatjuk Lengyelországot, elutazunk általánosságban ismert és a szabadság ideje alatt eléggé túlnépesült helyekre. Az új sorozatunkban bemutatunk olyan helységeket, múzeumokat, természettudományi műemlékeket, amelyek nem túl ismertek és mégis méltóak a szélesebb körű bemutatásra. Kérjük Önöket, hogy küldjenek információkat a lengyel kultúra és természet ismeretlen gyöngyeiről.

A Szerkesztőség

NEMCSAK OLAJFINOMÍTÓJÁRÓL HÍRES PŁOCK VÁROSA

Téli, borús nap – érdemes-e valahova elindulni, valamit megnézni? A férjem ötlete – kirándulás Płockba – abszurdnak tűnt. „Tipikus külföldi – gondoltam – Żelazowa Wola, Arkadia, Kowicz – ezt értem, de Płock?” Mi érdekeset lehet ott megnézni? Még az iskolából emlékszem az unalmas kémiaórákra és történetekre az olajfinomító városáról. Brr!

De miután elolvastam egy útikalauzt Varsó környékéről, a szecessziós alkotások gyűjteményéről, Płockban, a Mazóviai Múzeumban, beleegyeztem az utazásba. A szecesszió mindig is érdekelt.

Az elején az előérzeteim beigazolódtak: tipikusan szocialista, ízlés nélküli, szürke háztömbök, borzasztó! Ez viszont nem vette el a kedvünket és kocsinkkal leparkoltunk találomra az egyik csendesebb kis utcában, melyet nem háztömbök vettek körül, hanem az évszázad végétől (XIX. ne tévesszük össze a XX. századdal!) származó polgári kis bérházak.

Kiderült, hogy a Tumski Domb közelébe kerültünk, ahol a város múzeumi és legöregebb épületei állnak. Płock ódon részében felfedezhetők, gyakran nagyon elhanyagolt állapotban lévő, de ennek ellenére varázslatos hangulatú bérházak. Örömmel megállapítottuk, hogy némelyik felújítása már elkezdődött vagy már be is fejeződött. Ezek közé tartozik az a ház is, melyben a német író E. T. Hoffman a „Diótörő”, az „Undine” című opera és sok egyéb darab és elbeszélés szerzője lakott.

A Tumski Dombon összpontosulnak a műemlékek pl. a visztulai magaslaton egy székesegyház található, híres, majdnem 2.5 tonna súlyú, román stílusú bronzajtójával. A székesegyház közelében a Mazóviai Múzeum foglal helyet (Tumska utca 2 alatt). A múzeum 1820-ban alakult meg a Nemzeti Egyesület és a Megyei Iskola tudományos gyűjteményeinek és szertárainak egyesítéséből.

A következő részlegek tekinthetők meg a múzeumban: történelmi, művészeti, (Kościuszko Tádé kézirata, pénzérem gyűjtemények, lengyel üveggyűjtemény a XVII – XX századig, szecessziós művészet), régészeti, (Płock és Mazóvia múltja a legkorábbi időtől kezdve) és néprajzi.

A korábbi tervünkkel meg egyezően, mi a szecessziós rész-



legre összpontosítottunk. Stílszerűen berendezett helységekből gyönyörködhetünk a szép bútorokban, porcelánban, ékszerekben és természetesen Wyspiański, Mehoffer, Weiss és Witkacy képeiben. Ráfördítettük figyelmünket az ebből az időszakból származó színházi plakátokra és a Wyspiański által tervezett „Mennyegző” díszletére is.

Közel, az Egyházmegyei Múzeumban megtalálhatók a késői középkor szobrainak gyűjteménye, olasz, flamand és német mesterek képei.

A hűvös, téli este nem engedte a túl hosszú városi sétát, de mindketten megállapítottuk, hogy visszatérünk ide még tavasszal vagy ősszel, mert a parti magaslatról nyíló kilátásnak bizony nagyon szépnek kell lennie.

Visszatérünk, hogy felfedezzük a még mindig ismeretlen Płock városát.

Krystyna Steffens

„BUDUJCIE DOM NA SKALE”

W Domu Polskim w dniu 28 stycznia 2000 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Polskiego Stowarzyszenia p.w. Św. Wojciecha. Nowo wybrany Zarząd Stowarzyszenia przedstawia się następująco: prezes *Elżbieta Molnárné Cieślewicz*, wiceprezes *Maria Pál*, sekretarz *Jan Tadeusz Gutowski*, członek zarządu *Zdisława Molnárné Sagun*, członek zarządu *Bogumiła Fejes*.

Honorowym członkiem zarządu jak i jego opiekunem duchownym jest proboszcz Parafii Personalnej ks. *Zbigniew Czerniak T.Chr.*

Polskie Stowarzyszenie p.w. Św. Wojciecha jako stowarzyszenie użyteczności publicznej ma na celu prowadzenie działalności o charakterze kulturalno-charytatywno-duszpasterskim. Nie prowadzi działalności politycznej, ani nie wspomaga żadnej partii politycznej. Poprzez działalność socjalną Stowarzyszenie niesie pomoc, mieszkającym na Węgrzech starszym i potrzebującym pomocy osobom narodowości polskiej. Bierze udział w zachowaniu spuścizny kulturalnej, w pielęgnowaniu węgiersko-polskich tradycji, pomaga i organizuje wychowanie i kształcenie młodego pokolenia, wcielając przy tym w życie wartości chrześcijańskie.

Prowadząc działalność kulturalną pomaga propagować polską kulturę na terenie Węgier.

W swojej działalności Stowarzyszenie występuje w obronie praw człowieka i praw obywatelskich. Osoba naszego Patrona, Św. Wojciecha jest pomostem łączącym ówczesne państwa europejskie. Podobne zadanie spoczywa i na Stowarzyszeniu, które może spełnić rolę mediatora dla całej węgierskiej Polonii, rolę ogniwa, które spaja najlepsze wartości. Ojciec Święty *Jan Paweł II* podczas ostatniej Pielgrzymki do Ojczyzny

powiedział w Siedlcach: *„Bądźcie solą, która daje chrześcijański smak życiu. Bądźcie światłem, które świeci w mrokach obojętności i egoizmu.”*

Nasze zebranie sprawozdawczo-wyborcze zaszczycił Ambasador RP, Pan *Grzegorz Łubczyk*, który podzielił się z nami pomyślną wiadomością, że dzięki wstawiennictwu Senatu RP Stowarzyszenie „*Wspólnota Polska*” postanowiła umieścić sprawę rozbudowy Domu Polskiego, Plebanii i Kościoła w programie inwestycyjnym na rok 2000.

Słowa Pana Ambasadora napełniły nasze serca i umysły nadzieją i optymizmem, że właśnie w Roku Jubileuszowym będziemy mogli rozpocząć tak wielkie dzieło, jakim będzie rozbudowa Domu Polskiego, Plebanii i remont Kościoła Polskiego.

Stowarzyszenie jest spadkobiercą i następcą prawnym odzyskanego w 1998 r. Domu Polskiego. Dom Polski był i powinien być dla każdego Polaka relikwią i symbolem polskości. Dom Polski funkcjonuje jako miejsce spotkań całej Polonii. Działa w nim szkoła niedzielna, systematycznie odbywają się tam próby zespołu polonijnego „*Dwa Bratanki*”. Z uwagi na sąsiedztwo Kościoła Polskiego jest miejscem spotkań Polaków po każdej mszy świętej. Pragniemy objąć opieką wszystkie polskie rodziny i utworzyć sekcję polskich rodzin katolickich poza granicami kraju. Korzystając z możliwości wypowiedzenia się na łamach prasy polonijnej, apeluje w imieniu Zarządu Stowarzyszenia Św. Wojciecha do wszystkich Rodaków i ludzi dobrej woli, którym nie jest obojętna sprawa naszego wspólnego Domu, Domu Polskiego, aby włączyli się w to szlachetne dzieło budowy i wspomagali je zarówno duchowo

jak i finansowo. Aby pobudzić wszystkich Rodaków do refleksji, pozwolę sobie przytoczyć sentencję Ojca Św. wygłoszoną w Pielgrzymce podczas ostatniej Pielgrzymki do Ojczyzny:

„Budujcie dom na skale. Budujcie dom waszego życia osobistego i społecznego na skale. A skałą jest Chrystus.”

ELŻBIETA MOLNÁRNÉ CIEŚLEWICZ POWIEDZIAŁA NAM O SOBIE:

„Urodziłam się w Poznaniu. Jestem absolwentką Handlu Zagranicznego Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Na Węgrzech mieszkam 24 lata. Mój mąż, Ferenc jest członkiem Samorządu Mniejszości Polskiej XVIII dzielnicy Budapesztu.

Mam dwóch synów, z których starszy, Ferenc jest studentem V roku architektury Politechniki Budapeszteńskiej a młodszy - Tamás jest uczniem Technikum Informatycznego. Obydwaj uczęszczali również do szkoły polskiej. Obaj są harcerzami i działają w polonijnej Drużynie Harcerskiej im. J. Bema.

Przez wiele lat pracowałam w polskich delegaturach handlu zagranicznego w Budapeszcie. Od 1996 r. prowadzę prywatne biuro handlu zagranicznego.

W swojej działalności szczególnie uwagę chciałabym zwrócić na pielęgnację wartości chrześcijańskich, na wychowanie młodego pokolenia, które reprezentowałoby polskie tradycje i kulturę polską.

Chciałabym również tą drogą podziękować wszystkim członkom Stowarzyszenia, którzy obdarzyli mnie zaufaniem i, którzy oddali na mnie głosy. Postaram się nie zawieść ich zaufania. Będę starała się jak najlepiej służyć naszej wspólnej Ojczyźnie.”

Redakcja

„ÉPÍTSETEK HÁZAT A SZIKLÁN”

A Lengyel Szent Adalbert Egyesület 2000. január 28-án, a Lengyel Házban tartotta meg beszámoló-tisztújító gyűlését.

Bemutatkozik az újonnan megválasztott elnökség:

Elnök: *Molnárné Elżbieta Cieślewicz*, Elnökhelyettes: *Maria Pál*, Titkár: *Jan Tadeusz Gutowski*
Elnökségi tag: *Molnárné Zdzisława Sagun*, Elnökségi tag: *Bogumiła Fejes*.

Az Elnökség tiszteletbeli tagja a Lengyel Templom plébánosa, *Zbigniew Czerniak S. C.* A Szt. Adalbert Egyesület közhasznú társaságként, kulturális, karitatív, és lelki vezetői tevékenységet folytat, politikait nem, és nem is támogat politikai pártot. Szociális munkálkodásán keresztül segítséget nyújt a Magyarországon élő lengyel nemzetiségű időseknek és támogatásra szorulóknak. Szerepet vállal a kultúra megőrzésében, a lengyel-magyar hagyományok megővésében, segíti és szervezi a fiatalok keresztény értékrend szerint oktatását, nevelését. Népszerűsíti a lengyel kultúrát Magyarországon. Fellép továbbá az emberi- és személyiségi jogok védelmében. Patrónusuk, Szt. Adalbert összeköti a mai európai államokat. Hasonló küldetése van az egyesületnek is, mely az egész magyarországi lengyelség számára kapocs lehet, összekötve a legnagyobb értékeket. II. János Pál pápa hazájába tett legutóbbi zárandokútja során mondta Siedlce-ben: *„Legyetek olyanok mint a só, mely keresztény ízt ad az életemek. Legyetek olyanok, mint a fény, mely világít a közöny és az egoizmus homályában.”*

A beszámoló-tisztújító gyűlést megtisztelte jelenlétével *Grzegorz Łubczyk*, a Lengyel Köztársaság magyarországi nagykövete, aki megosztotta velünk azt az örömhírt, hogy a Lengyel Köztársaság sze-

nátusának közbenjárásával, a *„Wspólnota Polska”* egyesület elhatározta, hogy a Lengyel Ház, a plébánia és a templom kibővítésének terve szerepel a 2000-es év beruházási programjában.

A nagykövet úr szavai, miszerint pontosan a jubileumi évben kezdetjük el ezt a nagy művet, vagyis a Lengyel Ház, a Plébánia kibővítését és a Lengyel Templom renoválását, reménnyel és optimizmussal töltötték el szívünket. Az egyesület az 1998-ban visszanyert Len-

tolikus családok szekcióját.

A Szt. Adalbert Egyesület felhívja minden honfitársunk és jóakaratú ember figyelmét, hogy akinek nem közömbös a Lengyel Ház, közös Házunk sorsa, hogy kapcsolódjanak be e nemes építkezésbe és támogassák lelkileg csakúgy, mint anyagilag. Hogy minden honfitársat megmozgassunk, engedjék meg, hogy idézzük a Szent Atya, hazájában tett legutóbbi zárandokútja alatt kihirdetett tanítását:

„Építsetek házat a sziklán. Építsetek társadalmi és személyes életetekből házat a sziklán. A szikla maga Krisztus.”

Az újonnan megválasztott elnök asszony *Molnárné Elżbieta Cieślewicz* magáról így mesél:

„Poznańban születtem, és az ottani Közgazdasági Akadémia külkereskedelmi szakán végeztem, 24 éve lakom Magyarországon. Férjem, Ferenc a XVIII. kerületi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat tagja. Két fiam van, az idősebbik, Ferenc a Budapesti Műegyetem V.-éves építész hallgatója, a fiatalabb – Tamás, informatikai technikumba jár. Mindketten látogatói voltak a lengyel iskolának is. Mindketten cserkészek, és a Lengyel Bem József Cserkészcsapat tagjai.

Több éven át budapesti lengyel külkereskedelmi képviselőknél dolgoztam. 1996. óta egy magán külkereskedelmi céget vezetek. Megbízatásom ideje alatt nagy figyelmet szeretnék fordítani a keresztény értékek védelmére, a fiatal nemzedék felnevelésére, mely képviselné a lengyel hagyományokat és kultúrát. Ezúton szeretnék köszönetet mondani az egyesület minden tagjának, akik bíztak bennem és rám szavaztak. Igyekszem nem okozni nekik csalódást és arra törekszem, hogy minél jobban szolgáljam szülőhazám.”

Suta Anna fordítása



Molnárné Elżbieta Cieślewicz z malzonkiem

gyel Ház örököse és jogutódja. A Lengyel Ház minden lengyel számára ereklje, és a lengyelség szimbóluma volt, és kell is, hogy az is maradjon. A Lengyel Ház biztosítja a helyet a találkozókhoz az egész lengyel kisebbség számára. Vasárnapi iskola is működik itt, rendszeresen próbál a lengyel „Dwa Bratanki” táncegyüttes. A Lengyel Templom szomszédságára való tekintettel minden vasárnap, mise után itt találkoznak a lengyelek. Szeretnék pártfogásukba venni az összes lengyel családot és megalapítani a határon túli lengyel ka-

emodzione emodzione

Cały świat to walentynki...

Jak długą historią cieszy się tradycja obchodzenia walentynek? - spytałem ok. 50 młodych ludzi. A Państwu jak się wydaje?

Nikt z zapytanych nie znał dokładnej odpowiedzi i przyznam, że i ja również, dopóki nie przeprowadziłem małego śledztwa w tym temacie. 75% młodych ludzi było pewnych, że jest to tradycja amerykańska. Z punktu widzenia samego pojęcia może mają i rację, ale rodowód ma ta tradycja - francuski. To prawda, że Amerykanie stworzyli zeń tradycję, zaś my Europejczycy przyjęliśmy ją znowu jako coś nowego.

Szacunek należy się tym wyjątkowym państwom, w których co najmniej od stulecia każdego roku 14-go lutego, niezależnie od wojen i systemów politycznych, można okazywać miłość i

przywiązanie.

Słynny orleański książę Karol był jednym z pierwszych "wyznawców" walentynek. Ten oczywisty fakt, mimo swej autentyczności, wielu ludzi kwestionuje. Książę Karol po klęsce pod Agincourt był przez jakiś czas więźniem Toweru w Londynie, skąd pisywał najprzeróżniej zatytułowane miłosne epistoły. Wysyłał je niemal codziennie żonie do Francji. Tego rodzaju listy zaczęto z czasem nazywać "valentines" lub "rhymed love letters" - wierszowanymi listami miłosnymi. W XV wieku walentynkowe listy zawierały również i rysunki. Pokazywały one rycerzy i damy dworu, gdy panie strzalały Kupida. Trafiały upatrzonego młodzieńca. W XVII wieku przesyłano już własne wierszolisty, komu zaś talentu nie stało, cytował ulubionych poetów. A i do dzisiaj nie się w zasadzie nie zmieniło. Na seryjnie drukowanych kartkach z gotowymi miłosnymi wyznaniami, nie cytuje się już Szekspira, ale Garfielda albo gwiazdę muzyki pop, nad którymi to słowami pracowało 200 speców od reklamy i

przynajmniej 10 stylistów. Nie bądźmy jednak pesymistami, gdyż znowu zaczyna być coraz bardziej popularne hasło "zrób to sam".

Po roku 1723 amerykańscy biznesmeni zamówili w Anglii niezliczone ilości tomów walentynkowych. To właśnie z najsłynniejszego wiersza - pochodzi przesłanie "be my Valentine!" - co znaczy dosłownie "bądź mym Walentynem". Znaleźli się i tacy, którzy wykpiwali ten zwyczaj. Wyobraźcie sobie na przykład rysunek tłustego słonia na widokówkach w kraciestej minispółdnicze i posyłającego go miłosne słowa.

Dzisiaj trochę się zmieniły zwyczaje walentynkowe, ale ludzkie uczucia pozostały te same ...

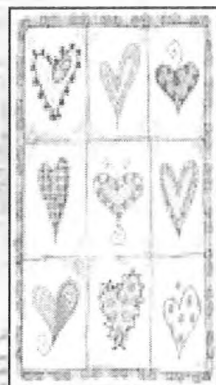
Erdős Tibor
ford.:Elzbieta S.
Zielinska



serduszka



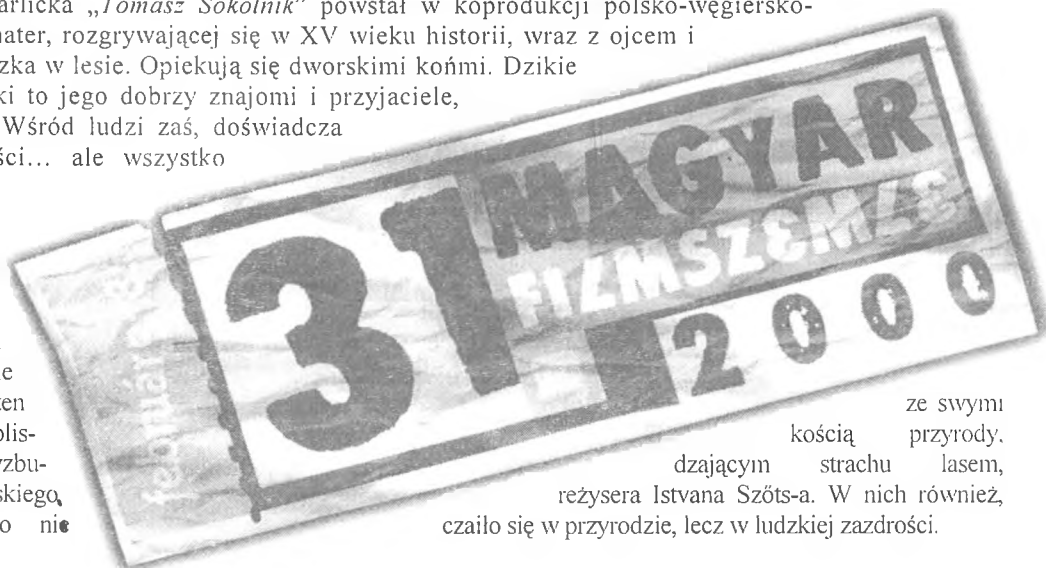
By zrobić ciasteczka, przygotujmy : 225 g masła lub margaryny, 150 g cukru, 3 żółtka, torebkę cukru waniliowego, 275 g mąki, szczyptę soli, pół łyżeczki proszku do pieczenia, dwie foremki w kształcie serca, różnej wielkości. Z podanych składników zagniatamy ciasto i rozwałkowujemy. Większą foremką wycinamy serduszka i połowę z nich układamy na wysmarowanej tłuszczem blaszce. W pozostałych serduszkach mniejszą foremką wycinamy otwory. Serduszka z dziurką nakładamy na leżące na blaszce ciastka. Powstałe zagłębienie wypełniamy dżemem truskawkowym lub malinowym. Pieczemy około 20 minut.



Film Vaclava Varlicka „Tomasz Sokolnik” powstał w koprodukcji polsko-węgiersko-słowackiej. Bohater, rozgrywającej się w XV wieku historii, wraz z ojcem i dziadkiem mieszka w lesie. Opiekują się dworskimi końmi. Dzikie zwierzęta i ptaki to jego dobrzy znajomi i przyjaciele, rozumie ich mowę ... Wśród ludzi zaś, doświadczając wielu niesprawiedliwości... ale wszystko kończy się dobrze.

Jest to sympatyczny, młodzieżowy film o miłości, przyjaźni, gdzie odżywają na nowo legendy o królu Macieju i słyszane w dzieciństwie bajki o zwierzętach. Film ten pięknymi krajobrazami, blis-tajemni-czym lecz nie wzbu-przypomina filmy węgierskiego, jedyne niebezpieczeństwo nie

ze swymi
kością przyrody.
dzającym strachu lasem,
reżysera Istvana Szöts-a. W nich również,
czaiło się w przyrodzie, lecz w ludzkiej zazdrości.



emódiere

HistOria PewnEGo kolokwium



9.00 - No popatrzmy, jaki to egzamin mamy jutro? Hm... hm... No tak! Podumowujące kolokwium z historii socjologii. Słyszałem już gdzieś ten termin, tylko gdzie?

No pewnie! Mam wpisany taki przedmiot do indeksu, a i czytając nazwisko nauczyciela, ciągle nasuwa mi się pewna konkretna twarz. W takim razie nie ma sprawy, bo jeśli znajoma jest mi twarz nauczyciela (to znaczy w przeblyskach), to ja też nie powinienem być dlań obcy. Z tego wynika i fakt, że w ciągu ostatnich 5 miesięcy bywałem na jego wykładach. Wszystkim wiadomo, że wykładowcy z zamiłowaniem zapamiętują twarze obecnych studentów nawet wówczas, gdy tego bravurowego wyczynu należy dokonać w 500 osobowej sali wykładowej. Tym samym gwarantują słuchaczom nie zarobione korzyści, w ten jakby sposób więc i ja mogę liczyć na wynikające stąd logicznie, korzyści. Jeśli tak, to nauka teraz, wczesnym przedpołudniem - to całkowita strata czasu...

15.00 Akurat musiałem zanotować ważny numer telefonu na kawałku papieru i przypadkowo tę niezwykle ważną informację zapisałem na kartce z napisem "Historia socjologii - tematyka, lektury obowiązkowe, pytania". A to ci niespodzianka. Pod naszpikowanym nieznanymi wyrażeniami schematami zajęć widniało chyba z 15 tytułów lektur obowiązkowych. Rząd pytań zaś, zawierał 24 pozycje, chociaż wyraźnie pamiętam, jak po jednym z wykładów prof. zakomunikował, że wszelako nie będzie wymagał więcej niż 14. A może się przesłyszałem? 24 zamiast 14?

18.30 Na szczęście z uszami wszystko w porządku. Oczywiście, jeszcze dzisiaj koniecznie musiałem poddać się ich zbadaniu, z powodu nie przewidzianych konsekwencji... To przecież ważniejsze niż jakiś egzamin!

23.30 Jak było w kinie z Dórá? Film był dobry, tylko szkoda, że w domu zapominałem okularów, dlatego biedna Dóra do końca, przy pomocy napisów, "synchronizowała" mi go półgłosem.

01.00 No w końcu siedzę już przy stole! Tylko szkoooooda, że jestem taki śpiący. Co jest z tymi pytaniami? Przecież połowę z nich opowiedział mi w metrze już w ubiegłym roku kolega z grupy, a więc została tylko połowa do nauczania. Hm!! Marx i podobni! Swobodnie! Gładko to pójdzie z moim IQ! No cóż, kto jest już na 3 roku, zdolny jest do takich wyczynów, lecz bardzo potrzebna jest tutaj motywacja. Ale co ma być teraz motywacją...?

04.00 Chyba znalazłem: to STRACH, innymi słowy ZAJĘCZY SMRÓD!!! Teraz to i tak wszystko jedno! I tak się na mnie uwziął, bo ja nie mam dyplomu, a on ma ich ze trzy. Z tego 2 z bazaru na Ecseri, a 1 z jakiegoś zagranicznego targu starzyzną. Prawdopodobnie podpisał go jeszcze sam Napoleon, a więc jest autentyczny na 100%. Jego żona powiedziała w telewizji....! Marsz do łóżka!

08.30 Co??? Już tak późno??? Ależ ja mam egzamin w katedrze!!! Żarełko? - po co? I tak wyszłoby w formie karotenu. Coś do picia? - to, czego bym się w tej chwili napił, jest niemożliwe, bo zapach rozprzestrzenia się w trakcie odychania moja powiększona wątroba i popękane żyłki na nosie i tak dostarczają wystarczających informacji profesorowi na temat - co jest moim ulubionym zajęciem. 3 minutowe golenie = plus jeden stopień. Garnitur + krawat = plus następny stopień. Okulary (w cienkiej złotej oprawce) = plus 16 punktów IQ.

9.12 Wpadam na korytarz, gdzie przynajmniej ze 20 zgarbionych zawzięcie kuwa.

Przyznam, trochę nimi pogardzam, że nie mają stalowych nerwów, tak jak ja.

9.15 Otwierają się drzwi pokoju nauczycielskiego....

c.d.n.

2
STR

emódiere



Krzysztof Kieślowski podczas przygotowywania się do egzaminów zawsze pisywał wiersze. Znając dalszy los znanego na całym świecie reżysera, było to bardzo „skuteczne”.

Kiedys	Uśmiechu
Odejdiesz kiedys	Dla mnie
Na podwórzu	Prawda
Pila będzie od nowa	Nie będę
Świdrowac czaszke	Oprawiał ramki
Odejdiesz kiedys	Twojego włos
Zabierzesz zapach Ust.	Znalezionego na
Zabierzesz zapach Siebie	posadze
Zabierzesz Swój obraz	Rano
Zamknięty Głęboko	Wiesz o tym
Odejdiesz	Ale zostaw
Chce	Ten włos
Zebys nie zabierała	Nie zabieraj
Mysli o sobie	
Będzie przytrzymywał	
Każdy skrawek papieru	Odejdiesz
Zapisanego toba	
Przeniesiesz	Ale nie odchodz
Gdzie indziej	
Twarz	
Z tym samym uśmiechem	
Nie zmienisz przeciez	

Paulik András

tłum.: Zielinska S. Elżbieta

Z ŻYCIA PARAFII

Kościół Polski, wybudowany w latach 30-tych w Budapeszcie, a od 1991 roku będący jedyną Polską Parafią Personalną na Węgrzech, wymaga szybkiej odnowy.

W minionym roku, dzięki pomocy węgierskich samorządów terytorialnych, a przede wszystkim samorządu X dzielnicy, samorządów mniejszości polskiej, a także zaangażowaniu osób prywatnych, wspólnymi siłami, przeprowadziliśmy od dawna czekające na wykonanie remonty:

- kaplicy św. Rity;
- całkowity remont zakrystii;
- naprawę dachu na kościele;
- wymianę części instalacji wodnej i elektrycznej



Organy wymagające odnowy w Kościele Polskim

połączoną z wymianą zegarów elektrycznych;

- odnowione zostały monstrancje i naczynia liturgiczne, niektóre z nich są pamiątkami po ks. W.

Danku i polskich uchodźcach, a więc posiadają szczególną dla Naszego Kościoła wartość.

W trosce o Kościół, jubileuszowy rok 2000 stawia przed nami nowe zadania, które będą mogły być zrealizowane przy ofiarności wszystkich Polaków, którym bliskie sercu są sprawy kościoła na Kőbányi.

Myślę, że najpilniejszymi zadaniami na ten rok są: restauracja organów, budowa nowych schodów do kościoła – obecne popękane schody, w niedługim cza-

sie zagrażały będą bezpieczeństwu. Potrzebnym jest zainstalowanie normalnego nagłośnienia kościoła, a na rozwiązanie czeka również problem jego ogrzewania.

Zdaję sobie sprawę, iż nasze plany są bardzo ambitne i wymagające ogromnych środków finansowych, ale wierzę, że dzięki pomocy wszystkich Polaków, mieszkających na Węgrzech, zdołamy im podołać. Podaję numer konta bankowego Kościoła: Seg. Sz. Mária R.K. Plébánia OTP: 11710002-20024640. Pragnę również poinformować, że 1% podatku osobistego można przekazać na Kościół Katolicki na Węgrzech – numer kodu: 0011.

Za okazaną pomoc i zainteresowanie składam serdeczne Bóg zapłać!

ks. Zbigniew Czerniak S. Chr.
Proboszcz Polskiej Parafii
Personalnej na Węgrzech

TISZTELT TAGUNK!

TISZTELT PÁRTOLÓTAGUNK!

Először is szeretnénk megköszönni mindenkinnek, akik a múlt évben az adójuk 1%-val támogatták a Magyarországi Bem József Lengyel Kulturális Egyesületet.

Tájékoztatásul közöljük, hogy az 1999-ben befolyt 19.382.- Ft, mely összegből – bár szerényen – tagozatainknak is juttattuk.

Tisztelettel kérjük, hogy – amennyiben egyetért az immár negyvenkettő éves működő egyesületünk létjogosultságával és célkitűzéseivel – 1999. évi személyi jövedelemadójának 1%-át is ajánlja fel az Egyesületünknek.

Támogatásukat előre is köszönjük.

Adószám: 19000943-1-41

A Magyarországi Bem József
Lengyel Kulturális Egyesület.
1051 Budapest, Nádor u. 34. II. em. 1.
Tel. 311-0216, 312-8204

A Lengyel Szent Adalbert

Egyesület adószámára:

18043341-1-42

SZKÓŁKI NIEDZIELNE ... I CO DALEJ?

W dniu 16 I. 2000 r. w siedzibie OSMF odbyło się spotkanie nauczycieli szkółek niedzielnych z całego kraju. W spotkaniu wzięli udział również przedstawiciele szkółki niedzielnej przy Stowarzyszeniu imienia św. Wojciecha, przedstawiciele OSMF, dyrektor Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Budapeszcie pan Józef Mieluch, kierownik Wydziału Polonistyki na ELTE, prof. Janusz Bańczerowski oraz zastępca dyrektora departamentu przy Ministerstwie Oświaty, pani Simon Istvánne.

Celem spotkania było przeanalizowanie sytuacji i możliwości działania szkółek po przyznaniu nam przez Ministerstwo Oświaty funduszy na obecny rok szkolny, które – niestety – są w tym roku niższe niż w ubiegłym. Po długiej dyskusji stwierdzono:

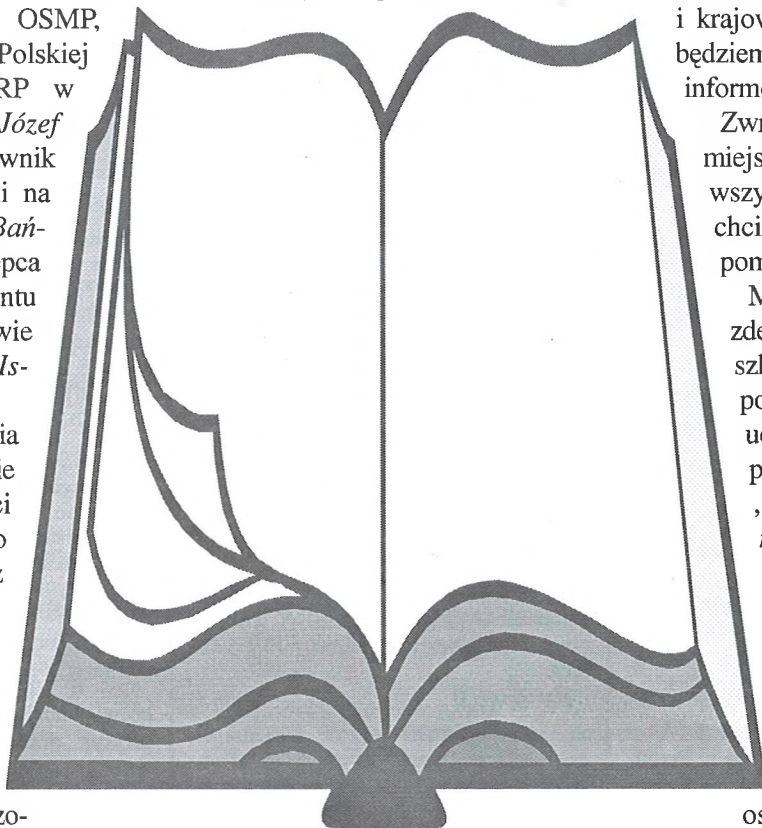
- Ze względu na to, że zwiększona została ilość szkółek, a fundusze zostały zmniejszone, należy zmodyfikować ich strukturę i ustalić liczebność grup do minimum 8 dzieci (szczególnie w Budapeszcie, gdzie działają często grupy 4-osobowe).

- Grupy zajmujące się przygotowaniem młodzieży na studia do Polski lub egzaminy językowe muszą być prowadzone przez polonistów, a takie możliwości posiadamy, ponieważ na terenie kraju działa 5 ośrodków uniwersyteckich lub też szkół wyższych.

- Musimy również zwrócić

większą uwagę na propagowanie naszych szkółek, na zachęcanie rodziców i dzieci do nauki naszego ojczystego języka, aby uniknąć zmniejszania się liczby dzieci w naszych szkołkach.

Poważnym problemem jest



również zawieszenie egzaminów państwowych z języka polskiego w Ośrodku Językowym przy ulicy Rigó.

- Bardzo dużo można zdziałać przez odpowiedni fachowy poziom nauczania. Niestety pozostawia on wiele do życzenia, ponieważ nauczyciele nie dysponują ujednoliconymi programami, podręcznikami i środkami dydaktycznymi.

- Program proponowany przez naszych poprzedników nie nadaje się do realizacji.

Zdaniem nauczycieli, nie ma możliwości realizowania programu w rozbiciu na klasy, ponieważ w jednej grupie panuje zbyt wielka rozbieżność wiekowa i istnieją zbyt duże różnice po-

ziomu znajomości języka. Padła propozycja opracowania programu 3-poziomowego: początkujący, średni, zaawansowany.

Do rozwiązania tych problemów powołany zostanie zespół nauczycieli i rzeczoznawców polonijnych i krajowych, o którego pracy będziemy Państwa na bieżąco informować.

Zwracam się w tym miejscu z gorącą prośbą do wszystkich, którzy chcieliby pomóc swoimi pomysłami.

Musimy jak najszybciej zdecydować, czy w roku szkolnym 2000/2001 pozostaniemy przy nauczaniu języka polskiego w ramach „Szkółek Niedzielnych”, czy podejmiemy starania o zarejestrowanie „Szkoły w Rozproszeniu”. Zdania na ten temat są podzielone, aczkolwiek z dnia na dzień rośnie liczba osób twierdzących, że

osób twierdzących, że mniejszość polska nie jest w stanie sprostać ciężarowi utrzymania takiej szkoły (przyczynając wcześniej wymienione argumenty). Nie jest też prawdą – wbrew krążącym plotkom – jakoby w węgierskim Ministerstwie Oświaty istniała tendencja do likwidacji „Szkółek Niedzielnych”.

Będziemy na bieżąco informować Państwa o wszelkich przedsięwzięciach podejmowanych w celu pozytywnego rozwiązania powyższych kwestii, a Państwa prosimy o włączenie się do dyskusji i podzielenie się swoimi uwagami.

Z poważaniem:

Csúcs Lászlóné

WIADOMOŚCI - HÍREK

TELEGRAFICZNIE Z KRAJU

➤ Polska jest szóstym rynkiem samochodowym w Europie. W ubiegłym roku Polacy kupili 640 tys. aut, o 23 proc. więcej niż w roku 1998. W krajach Unii Europejskiej przypada od 350 do 450 samochodów na 1000 mieszkańców, w Polsce - 230. Połowa kupionych w roku 1999 przez Polaków samochodów finansowana jest z kredytów. W tym roku Polacy kupią ok. 670 tys. aut.

➤ Tadeusz Mazowiecki został laureatem nagrody specjalnej Business Centre Club. Pierwszy premier III RP otrzymał wyróżnienie podczas Wielkiej Gali Liderów Polskiego Biznesu.

➤ Koniec roku był bardzo dobrym okresem dla polskiego przemysłu. Produkcja wzrosła aż o 19,1 proc. W porównaniu z grudniem 1998 r.

➤ Ogromną większością głosów Sejm przyjął ustawę obniżającą pensje szefów firm państwowych, spółek, w których skarb państwa posiada ponad 50 proc. majątku, kas chorych, samorządów, państwowych agencji i funduszy.

➤ Polska zostanie przyjęta do Unii Europejskiej dopiero w 2006 r. Przedtem dołączą do Piętnastki Malta, Cypr i Estonia – przepowiada amerykański bank inwestycyjny Salomon Smith Barney.

➤ 23 stycznia zwierzchnicy 7 najważniejszych wspólnot chrześcijańskich podpisali deklarację o wzajemnym uznaniu sakramentu chrztu.

➤ Od 1 lutego poczta polska podniosła opłaty średnio o 8 procent.

➤ Po raz 15 zostały wręczone Wiktory osobowościom życia politycznego i kulturalnego. Najpopularniejszą prezenterką TV została Grażyna Bukowska z Wiadomości. Super Wiktory otrzymali Andrzej Wajda i Jerzy Hoffman.

➤ W Warszawie powstanie nowy most, Most Siekierski. Zostanie on zbudowany w ciągu 30 miesięcy.

➤ Ponad 300 uczestników z 40 krajów świata dyskutowało w Warszawie nad problemami edukacji i wtórne-go analfabetyzmu.

➤ Po raz pierwszy w Polsce przed

sądem zeznawał świadek koronny. Świadek - były gangster - zaczął demaskować swój gang.

➤ 4,1 proc. wzrostu gospodarczego osiągnęła Polska w zeszłym roku – takie są pierwsze oficjalne szacunki GUS.

➤ W zeszłym roku w Polsce oddano do użytku niecałe 80 tys. mieszkań.

RÖVID HÍREK LENGYELORSZÁGBÓL

➤ A lengyelországi autópiać a hatodik helyen áll Európában. Tavaly 640 ezer gépkocsit vettek meg a lengyelek, vagyis 23%-kal többet mint 1998-ban. Az Európai Unió országában 1000 főre 350-450 gépkocsi jut, Lengyelországban – 230. 1999-ben a lengyelek által vásárolt gépkocsi felének finanszírozása hitelből történt. Ebben az évben lengyelek kb. 670 ezer kocsit vásárolnak.

➤ A Business Centre Club külön díjjal tüntették ki Tadeusz Mazowieckit. A III. Lengyel Köztársaság első miniszterelnöke a kitüntetést a lengyel vezető vállalkozók nagy gáláján vette át.

➤ Az év vége nagyon jó időszakkal bizonyult a lengyel iparban. A termelés 1998 decemberéhez képest 19,1%-kal nőtt.

➤ A szavazatok nagy többségével a Szejm elfogadta a vezetők bérezésének csökkentéséről szóló törvényt, az államkincstár 50%-os tulajdonát meghaladó állami vállalatok és társaságok ill. nyugdíjpénztárak, önkormányzatok, állami ügynökségek és pénzalapok esetében is.

➤ Lengyelország az Európai Unióhoz való csatlakozására csak 2006-ban kerülhet sor. Előtte a Tizenötökhöz Málta, Ciprus és Észtország csatlakozik – így látja a jövőt az egyik amerikai beruházó bank a Salomon Smith Barney.

➤ Lengyelországban először tett valamást a bíróság előtt egy koronatanú. A tanú – volt bűnöző – saját bandáját leplezte le.

➤ Tavaly 4,1 százalékos gazdasági növekedést ért el Lengyelország – a GUS (Lengyel KSH) hivatalos számításai szerint.

➤ Január 23-án a 7 legfontosabb keresztény közösség aláírta a keresztiség szentségének kölcsönös elfogadásáról szóló nyilatkozatát.

➤ Február 1-én a Lengyel posta 8%-kal emelte díjait.

➤ Már 15. alkalommal adták át a

politikai és kulturális élet kiemelkedő személyeinek a Wiktor díjakat. A legnépszerűbb TV-s műsorvezető Grażyna Bukowska lett, a Hírek műsorvezetője. A Szuper Wiktor díjakat Andrzej Wajda és Jerzy Hoffman kapta.

➤ Varsóban új híd építéséről döntöttek. A Siekierski híd építését 30 hónapra tervezték.

➤ Több mint 300 résztvevő vitakozott a világ 40 országából a közoktatásról és a másodlagos analfabetizmusról, Varsóban.

WIADOMOŚCI KULTURALNE

➤ Od 28 stycznia do 24 kwietnia 2000r. w Muzeum Narodowym w Krakowie można oglądać wystawę obrazów Józefa Mehoffera "OPUS MAGNUM". Ekspozycja zawiera projekty witraży, nieznanych w Polsce rysunków niedawno wydobytych na światło dzienne oraz obrazów, sprzedawanych z licznych muzeów i kolekcji prywatnych.

➤ Redakcja "Życia Warszawy" rozpoczęła starania o to, by imieniem niedawno zmarłego krytyka muzycznego, pisarza i działacza społecznego Jerzego Waldorffa nazwać jedną ze stołecznych ulic lub placów. Czytelnicy dziennika poparli gremialnie ten pomysł.

➤ W wieku 55 lat zmarł w Warszawie Jacek Janczarski – scenarzysta, satyryk, dramaturg. Radiowiec i człowiek kabaretu.

➤ Nagrody Fundacji Kultury - Tadeusz Różewicz i Andrzej Wajda są laureatami Nagrody Wielkiej Fundacji Kultury za ubiegły rok. Nagrodę Roku Chopinowskiego przyznana przez fundację otrzymał Krystian Zimerman.

➤ 9 lutego w Warszawie zmarł Andrzej Zakrzewski historyk, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

➤ Krzysztof Penderecki otrzymał w Cannes nagrodę z okazji przyznania mu tytułu najwybitniejszego żyjącego kompozytora roku. Jest on przyznawany przez gremium naczelników redaktorów czasopism zajmujących się muzyką klasyczną. Oficjalnie decyzja gremiów mówi o nagrodzeniu za całokształt twórczości, ale uważa się, że decydująco wpłynęła na nią kantata „Credo”. Sprzedano już 130 milionów płyt z tym utworem. W czasie Targów Muzycznych w Cannes orkiestry i chóry Cantata Varsoviensis oraz Filharmonii Krakowskiej oprócz „Credo” grały również „7 bram Jerozolimy” i dzieła Szopena.

WIEŚCI POLONIJNE

□ **Karnawał w Lágymányos.** Samorząd Mniejszości Polskiej XI dzielnicy Bp. wraz z OSMP organizuje 4 marca Spotkanie Karnawałowe Młodzieży Polonijnej. Miejsce spotkania: siedziba sam. XI. dzielnicy: Bp. XI. Ezüsfényű tér 1.

W programie:

godz. 18.00	Dom tańca polskiego
godz. 19.00	poczęstunek
godz. 19.30	konkursy,
wspólne zabawy, a po nich oczywiście tańce.	

□ **Uroczysty koncert.** 19 lutego w Kościele Polskim na Kőbányi odbył się uroczysty koncert z okazji Roku Jubileuszowego w wykonaniu Olsztyńskiego Zespołu Kameralnego.

□ **Bal w Edelény.** Samorząd Mniejszości Polskiej w Edelény zorganizował 11 lutego bal, z którego dochód przeznaczył na pomoc ofiarom powodzi oraz wsparcie remontu Kościoła Polskiego.

□ **Wspólne tysiąclecie.** 11 marca w Muzeum Polonii Węgierskiej otwarta zostanie wystawa „*Polacy i Węgrzy w wirach historii – 1000 lat kontaktów.*” Autorem wystawy jest *Bátty Zoltán*.

□ **Pielgrzymka do Rzymu.** Samorząd Mniejszości Polskiej V. dziel. Bp. organizuje w dniach 4-13 maja pielgrzymkę do Rzymu. Bliższe informacje i zgłoszenia: p. Andrzej Wesołowski – tel.: 3851-661, Hajdú Gabriella – tel.: 2055-629.

□ **Kurs dla młodzieży.** Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej zorganizował w dniach od 25 do 27 lutego br. kurs dla młodzieży przygotowującej się do egzaminu wstępnego na studia do Polski lub na filologię polską na Węgrzech.

INSTYTUT POLSKI

17 lutego odbyło się w Budapeszcie kolejne posiedzenie powstałe w 1958r. Mieszanej Polsko-Węgierskiej Komisji Historycznej. Tematem obecnego spotkania była historia powstania mniejszości narodowych w Europie oraz dążenia mniejszości do uznania ich praw narodowych.

GALERIA PLATAN

W galerii sztuki współczesnej Platan (Andrássy u. 32) można oglądać wystawę prac El Kazovszkij. Wystawa jest czynna do 20 marca.

HÍREINK

□ **Farsang Lágymányoson.** A XI. kerületi Kisebbségi Lengyel Önkormányzat és az OLKÖ március 4-én farsangi találkozót szervez a polóniai fiatalok számára. Helyszíne a XI. kerületi önkormányzat székhelye, Bp. XI., Ezüsfényű tér 1.

A program:

18.00	lengyel tánc
19.00	fogadás
19.30	vetélkedők,
közös játékok, utána persze tánc	

□ **Történészek a kisebbségekről.** Február 17-én Budapesten újra összeült az 1958-ban alakult Lengyel-magyar Történész Bizottság. A találkozó témája: európai kisebbségi felkelések, illetve a kisebbségek nemzeti jogainak elismerésére való törekvés volt.

□ **Olsztyni zenészek előadása.** Február 19-én a kőbányai Lengyel Templomban ünnepélyes koncertet tartott az olsztyni kamarazenekar.

□ **Jótekonysági koncert.** Az Edelényi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat február 11-én jótekonysági koncertet rendezett, melynek bevételét az árvízkárosultak megsegítésére, illetve a Lengyel Templom felújítására szánják.

□ **Közös ezer évünk.** Március 11-én a Magyarországi Lengyelség Múzeumában és Közgyműtényében „*Lengyelek és magyarok a történelem sodrában – 1000 éves kapcsolataink története*” című kiállítás nyílik, melynek szerzője *Bátty Zoltán*.

□ **Zarándokút Rómába.** A budapesti V. kerületi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat május 4-13-ig római zarándokutat szervez. Közelebbi információk: Andrzej Wesołowski – tel.: 3851-661, Hajdú Gabriella – tel.: 2055-629.

□ **Felvételi előkészítő.** Az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat február 25-től 17-ig felkészítő tanfolyamot szervezett azoknak a fiataloknak, akik felvételi vizsgákra készülnek lengyelországi egyetemekre, vagy Magyarországon a lengyel szakokra.

PLATAN GALÉRIA

El Kazovszkij. A Platan Kortárs Galériában (Andrássy u. 32.) El Kazovszkij képeit tekinthetik meg az érdeklődők. A kiállítás március 20-ig tart nyitva.

RATUJMY ORGANY!

OGÓLNOKRAJOWY SAMORZĄD MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ NA WĘGRZECH WYSTĄPIŁ Z INICJATYWĄ RENOWACJI ORGANÓW W POLSKIM KOŚCIELE NA KÖBÁNYI. SĄ ONE W TAK ZŁYM STANIE, ŻE WYMAGAJĄ NATYCHMIASTOWEGO KAPITAŁNEGO REMONTU. BĘDZIE TO BARDZO KOSZTOWNE PRZEDSIĘWZIĘCIE. NIE WYSTARCZY POMOC FINANSOWA SAMORZĄDU, POTRZEBNA BĘDZIE POMOC CAŁEJ POLONII.

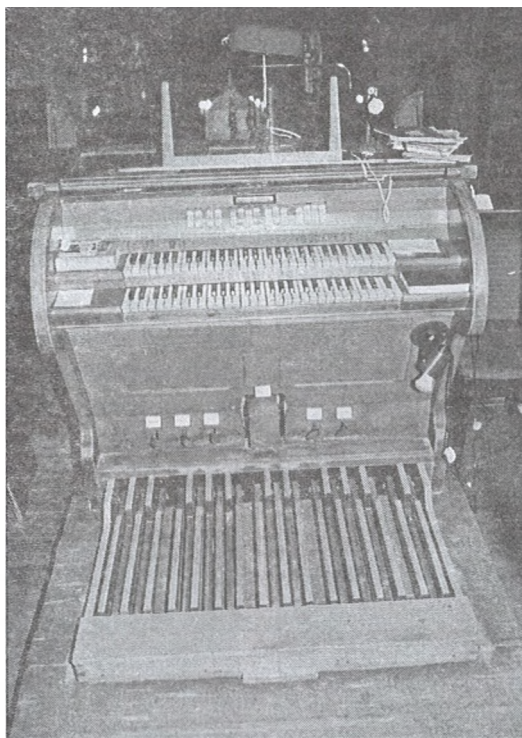
Minęła 60 rocznica Uchodźstwa Polskiego na Węgrzech. Tej karty historii zapomnieć nie można, wszak stała się kolejnym dowodem niezwykłego zjawiska w historii narodów, jakim jest 1000-letnia przyjaźń Polsko-Węgierska. Przekazywanie wartości kulturalnych, duchowych itp. przez jednych stało się bodźcem do podobnego rewanzu wdzięczności i moralnej powinności. Tak oto powstały na terenie Węgier, tam gdzie byli Polacy - wota wdzięczności, przede wszystkim w miejscach sakralnych. Są one do dziś jak wspinałe polichromie kościelne Karola Malczyka, obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej, krzyże, figury, pardmenty liturgiczne, tablice pamiątkowe.

Kościół Polski jest miejscem religijno-patriotycznych uroczystości wymagających oprawy muzycznej.

Organy w Kościele Polskim są wyjątkowym wotum. To nie tylko instrument, to wspinały symbol Kościoła, wspólnoty Ludu Bożego szczególnie dla tych, których los z różnych powodów rzucał na obczyznę.

Akcję fundacji organów dla ubogiego Kościoła Polskiego rozpoczęto w 1942 roku na łamach „Wieści Polonijnych”, a zakończono w niespełna półtora roku uroczystym poświęceniem. Hasłem stało się „fundujemy organy za 1 pengő” na wzór

zbiórek po 2 korony na budowę Organy w Pradze. Żołnierze, oficerowie, mieszkańcy Kolonii Polskiej na Kőbányi z entuzjazmem podeszli do rzuconego hasła. Komitet budowy, którego honorowym przewodniczącym był proboszcz ksiądz kanonik Wincenty Danek, a rzeczywistym w pierwszej fazie fundacji ksiądz Leon Misiuła, a później ks. Władysław Chowaniec budowę organów powierzył znanej firmie budapeszteńskiej Otto Riegera. Firma doskonale wywiązała się z zadania, także można było dokonać uroczystego poświęcenia 19.XII.1943 r. organów, sprawując tym samym kościołowi i Polonii piękny prezent gwiazdkowy. Radość jednaka nie trwała długo. Wiosną 1944 roku wkraczają Niemcy. Działania wojenne



Klawiatura organów

MENTSÜK MEG AZ ORGONÁT!

niszczyć fabrykę Otto Riegera, Uszkodzone zostały organy. Dokonywane naprawy nie zdołały zatrzymać nieustającego procesu destrukcji instrumentu. Stan obecny nie pozwala już na prawidłowe używanie ich w czasie liturgii. Potrzebny jest kapitalny remont, przebudowa traktury pneumatycznej, wymiana skórek, naprawa i uzupełnienie zniszczonych i brakujących piszczałek, nowy silnik, rekonstrukcja miechów. Kosztowne prace wymagają ogromnych nakładów finansowych, które przekraczają możliwości parafii. Stąd odezwa do społeczności Polskiej na Węgrzech i w Polsce. Stąd i nasza odezwa z prośbą o pomoc – Uratujmy wspólnym wysiłkiem organy w Polskim Kościele, dajmy wyraz naszej świadomości narodowej i historycznej nowego tysiąclecia pod hasłem Bóg – Honor – Ojczyzna, które przekazała nam historia.

PS. Nie zawieźmy nadziei tych, którzy w tak trudnej sytuacji życiowej okazali tak wielki poziom swojego ducha.

* * *

Elmúlt a 60. évfordulója a lengyel menekültek Magyarországra érkezésének. A történelem ezen időszakát nem lehet elfelejteni, hiszen a nemzetek történelmében rendkívüli jelenségnek az - ezeréves lengyel – magyar barátságnak - ez a következő bizonyítéka. A kulturális és eszmei értékek átadása az egyes generációk között, az általuk kialakított köszönet, és az erkölcsi kötelesség viszonozásának ösztönzése mind ezt igazolják.

Magyarországon a lengyelek lakta területeken megnyilvánult a hálaadás akarata, elsősorban szakrális helyeken. Mind a mai napig léteznek olyan alkotások, mint pl. *Malczyk Karol* częstochowai Szűzanya képei, freszok, szobrok, liturgiai eszközök, emléktáblák. A Lengyel Templom vallásos, hazafias ünnepek színhelye, ahol feltétlenül szükséges a zenei kíséret. A Lengyel Templom orgonája rendkívüli hatású meggyőző erejét, nagy jelentőségét az ismerető anyagunk borítóján felhasználta, „*Więści Polskie*” című újság cikkeiből kiválasztott címszavak is kiemelik.

Ez az orgona nemcsak egy hangszer jelent, hanem annak a népnek, amely különböző okokból szétszórta az Isten Népe közösségének „Templomának” gyönyörű szimbóluma.

1942-ben a szegény Lengyel

Templom orgonájának építésére gyűjtési akciót szerveztek a „*Więści Polskie*” című újság kezdeményezésére, amely nem egész másfél év után ünnepélyes felszenteléssel végződött. A prágai operaház építésére szervezett kétkoronás gyűjtés példájára, a jelszó itt „*ajánlékózzunk orgonát I pengőért*” lett, melyet a katonák, tisztek, a kőbányai lengyel kolónia lakói lelkesen fogadtak. Az építési bizottságnak tiszteletbeli elnöke a plébános kanonok, *Danik Wincenty* atya volt, ténylegesen viszont az ajánlékózás első fázisában elnökönt *Misiula Leon* atya, később *Chowaniec Władysław* atya tevékenykedett.

Az orgona építését a híres budapesti *Rieger Ottó* cégre bízták. Nagyszerűen oldotta meg a feladatot, s a következő évben, 1943. december 19-én ünnepélyes kerek között zajlott le a felszentelés.

Szép karácsonyi ajándékot jelentett ez a templom és a Polonia részére.

Az öröm viszont nem tartott sokáig, mert 1944 tavaszán lerohanták az országot a németek. A háborús hadműveletek tönkretették *Rieger Ottó* gyárat, és egy gránát becsapódásakor megsérült az új orgona is. Az elvégzett számos javítás sem állította meg a hangszer pusztulásának folyamatát. Az orgona jelenlegi állapota nem teszi lehetővé szabályszerű használatát. Szükségessé vált teljes felújítása, a pneumatikus rész átépítése, a bőrkék cseréje, az elhasználódott és a hiányzó sípok javítása ill. pótlása, a motor cseréje és a fűjtatók újjáépítése. A drága munkák hatalmas pénzügyi ráfordításokat igényelnek, és messze túllépik a plébánia lehetőségeit, újra felhangzik a segélykiáltás, most már Magyarországon és Lengyelországban egyaránt.

WIADOMOŚCI POLONIJE

NASZ NAJMŁODSZY POLONUS

Kinga Molnár

Urodzona:

14 lutego br.

Waga:

3,80 kg (!)

Rodzice:

Monika i Imre Molnár

W imieniu Redakcji rodzicom serdecznie gratulujemy, a Kindze życzymy zdrowia, wspaniałego dzieciństwa i wielu sukcesów w naszej dużej polonijnej rodzinie.

Redakcja



V POLONIJE MISTRZOSTWA ŚWIATA
W PIŁCE NOŻNEJ
STALOWA WOLA 2000



37-450 STALOWA WOLA, ul. WAŁOWA 15/6, tel./fax (+48 15) 844-21-08
35-064 RZESZÓW, RYNEK 19, tel. (+48 17) 862-14-51, tel./fax (+48 17) 862-14-52

KONKURS RECYTATORSKI

W dniach 11-16 sierpnia br. w Przedborzu, Góry Mokre odbędzie się IX Światowy Festiwal Poezji *Marii Konopnickiej*. Konkurs przeprowadzony zostanie w dwóch kategoriach: recytacji oraz poezji śpiewanej.

Warunkiem udziału w turnieju recytatorskim jest wykonanie 2 wybranych utworów poetyckich *Marii Konopnickiej* w języku polskim.

Zgłoszenia: do 30 lipca br.
Blizszych informacji udzielają:
Konsulat lub OSMF

SPORT: V POLONIJE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W terminie od 15 do 23 lipca 2000 r. zostaną zorganizowane V Polonijne Mistrzostwa Świata.

W turnieju mogą wziąć udział zespoły polonijne złożone wyłącznie z zawodników polskiego pochodzenia lub Polaków zamieszkałych na stałe poza granicami kraju.

Blizszych informacji w sprawie uczestnictwa udziela pan *Kazimierz Foltyn* tel.: 351-1300

A KÉPEK VELÜNK SZÜLETNEK

JANUÁR 9. ÓTA LÁTHATÓK MANYÁK MARIOLA LENGYEL FESTŐMŰVÉSZ ALKOTÁSAI A GELLÉRT SZÁLLÓ TEASZALONJÁBAN. A TÁRLAT ÜNNEPÉLYES MEGNYITÁSÁHOZ CHOPIN-HANGVERSENY TÁRSULT. NAGYON TALÁLÓ VOLT A ZENE MEGVÁLASZTÁSA, HISZEN A FESTŐNŐ KÉPEI JÓL ÖSSZECSENGNEK A CHOPIN-I MUZSIKA LENGYEL KARAKTERÉVEL.

Ezt a hasonlóságot emelte ki dr. Losonci Miklós professzor megnyitó beszédében, amikor a *Manyák Mariola* képeit jellemző erőteljességet – mely finomsággal párosul – Chopin zenéjéhez hasonlította.

- Valóban Chopin zenéje inspirálja alkotásait?

- Nagyon szeretem a zenét, Chopin muzsikáját különösen. De amikor festek, nem hallok semmit. Az alkotás ereje mindent elnyom bennem. A zene azonban képes ráhangolni a festésre.

- Hogyan kezdi az alkotást, miképp születnek az ötletek?

- Úgy hiszem, hogy amikor az ember megszületik, a képek már benne vannak – és ezt érleli magában. Nekem nagyon sok ötle-

tem van, amelyeket gyorsan felvázolok, hogy el ne felejtsem, s amikor egy adott téma beérkezik bennem, szinte látom magam előtt a képet, akkor kezdem el megfesteni.

- Meséljen nekünk magáról.

- Gdańskban születtem. 15 éves koromban megnyertem egy nemzetközi képzőművészeti versenyt, amelyet a Vöröskereszt 45. éves évfordulójára rendeztek. Ez nagy élmény volt, bár a festészet csak hobby volt számomra. Lehet, hogy nem hittem túlságosan a tehetségemben. Ezt

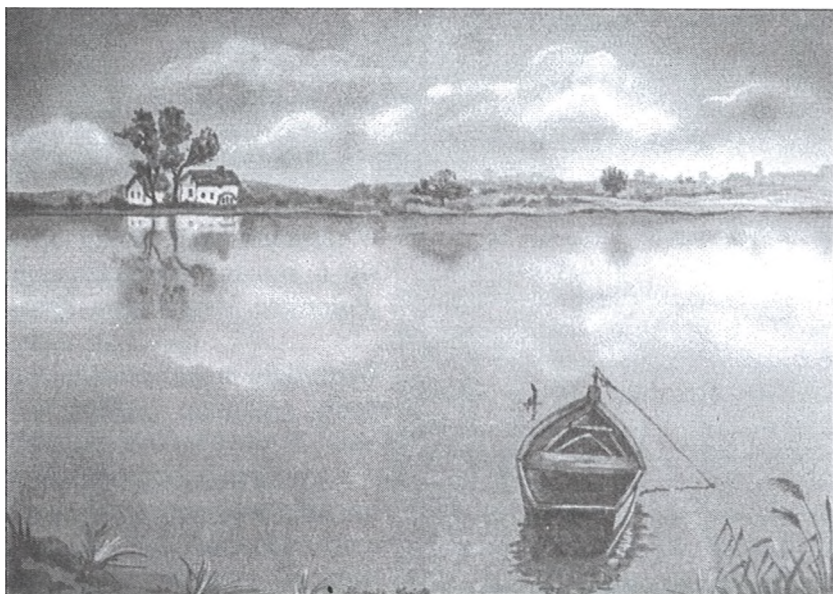


Manyák Mariola

támasztja alá az iskolaválasztásom is.

- Nem képzőművészeti iskolába ment?

- Hiszen ez az! Távközlési technikumot választottam! Szörnyű volt! Később pedig egy magyarhoz mentem feleségül és 1979. májusában jöttem Magyarországra. Igen nehéz szakasza kezdődött ekkor életemnek. Első gyermekem betegen született, aztán hamarosan, két évre rá született meg a kislányom. Nekem is dolgoznom kellett. Tolmácskodtam különböző lengyel szerződéses munkáknál. Aztán megtörtént velem a lehető legjobb, ami csak történhetett – elvesztettem az állásomat. Elkezdtem valami elfoglaltságot keresni, nyelveket tanulni. Majd hirtelen úgy döntöttem, hogy nem fogom a festést a nyugdíjig halogatni, elkezdem azonnal. 37 éves voltam akkor.



„A Sztumi tó” (akvarell)

- Nagyon sokoldalú festő, igen sokféle technikát alkalmaz. Melyik áll alkatához a legközelebb?

- Mindegyik technikát szeretem, és szeretem őket válogatni. A tájképeket akvarellal festem bár ez nagyon nehéz technika – nem ad lehetőséget a javításra. A tájképfestés viszont pihentet és nyugtat. A modern képeim igen időigényesek, több munkát és odafigyelést igényelnek, de úgy érzem, hogy kifejezőbbek és többet tudok velük átadni. Ezeket akrillal festem. Amikor pihenésre vágyom, kollázsokat készítek, mert könnyedek, fantáziadúsak, szórakoztatóak.

- Nem hiányzott a szakmai felkészítés? Hogyan sikerült ilyen tökéletesen elsajátítani festészeti technikáját?

A HOLD DALLAMA

Lágyan lejtette
táncát a Hold
lágyan...s
dallamával átkarolt,
de jött egy
zörgő fergeteg,
s viharával
eltakart mindent.
Hol a dallam?
Hol a Hold,
mely egykor
álomba ringatott?
Hol a béke?
Hol a barát?
... nem hallom
a Hold dallamát.

Manya Kinga



„Az utolsó levél” (tempera)

- Amikor 1993-ban elkezdtem festeni, megvettem az összes olyan könyvet, amelyek festészeti technikákat mutattak be. Mindenre magam jöttem rá, fárasztó munka árán. Ennek is megvan az előnye, hiszen ily módon kialakíthattam a saját stílusomat.

- Volt már több kiállítása. Mit jelentenek ezek az alkalmak?

- Nagyon fontosak számomra. Örömmel tölt el, hogy szélesebb

körben is bemutatathatom munkáimat, szeretem figyelni az emberek reakcióit.

- Hogyan fogadják gyermekei a sikereidet?

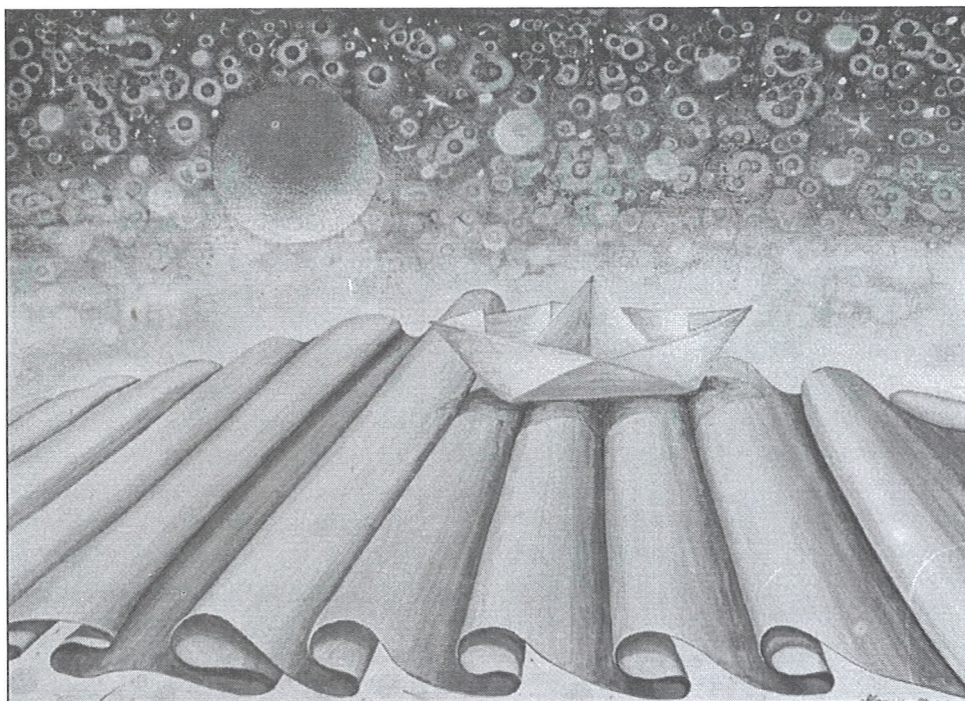
- A fiam azt mondja, nagyon büszke rám, a lányom pedig azt állítja, hogy az én képeim a legszebbek. Sok verset is írt, melyeknek képeim a témájuk. Azt is megfigyeltem, hogy fogyatékos fiamat megnyugtatja a művészettel való érintkezés, sőt nagyon élénken reagál a művészetekre.

- Nagyon sokat fest, miközben vezeti a háztartást, és a gyerekekkel is foglalkozik. Hogyan tudja mindezt összeegyeztetni?

- Ki kell tűzni egy határozott célt magunk elé az életben, és meg kell tanulni leküzdeni az akadályokat. A legfontosabb azonban az optimizmus. Kell hogy időt találjunk a beszélgetésre, a gyerekeinkkel való játékra, a mindennapi mosolyra.

Iga Zeisky

Kerekes Violetta
fordítása



„Játéktenger” (tempera)

NOWE POMNIKI W WARSZAWIE

W dniu 1 sierpnia 1989 roku, 45 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego odsłonięto pomnik upamiętniający to historyczne zdarzenie. Autorom koncepcji pomnika, na obejrzenie którego poświęcić trzeba więcej czasu, można tylko pogratulować. Ostatecznie przeфорsowano idee umiejscowienia go na styku *Starego Miasta* ze *Śródmieściem*, u zbiegu *Placu Krasińskich* z ulicą Długą.

Starówka walczyła bohatersko aż do momentu, gdy została zniszczona w prawie 100%. Wtedy to powstańcy udali się ze Starówki kanałami do Śródmieścia. Dlatego w kompozycji pomnika zachowany oryginalny wjazd do kanału z 1944 roku. Pomnik składa się z oddalonych od siebie czterech elementów, zaprojektowanych przez profesorów *Wincentego Kućmę* i *Jacka Budynę*. Na tyłach pomnika znajduje się Dom Powstańca, na którego ścianie frontowej umieszczono

napis: „*Powstanie Warszawskie 1944*” i dużych rozmiarów kotwicę z literą „P” – symbolem *Polski Walczącej*. W różnej odległości od Domu Powstańca usytuowane są dwie grupy postaci, czteroosobowa przedstawia „*Zryw*”, czyli walkę z bronią w rękę, a ośmioosobowa, nazwana „*Exodus*” – wycofanie się kanałami. W bezpośrednim sąsiedztwie pomnika stoi gmach Sądu Najwyższego. Niektóre z nich wykorzystano jako element pomnika, wyryto na nich nazwy wszystkich oddziałów powstańczych. Oto niektóre z nich: bataliony „*Parasol*”, „*Pięść*”, „*Zośka*”, „*Czata*”, „*Młot*”, „*Wigry*”, „*Bończa*”, „*Odwet*”, oddział kobiecy „*Dysk*”, zgrupowanie „*Radosława*”, „*Róg*”, brygada „*Broda*”, reputy „*Kaliska*” oraz „*Wawelska*”. U góry każdej kolumny wyryto „*wagę*”, symbol sprawiedliwości. Napisy na kolumnach zawierają też znane cytaty filozofów, pisarzy i polityków. Warto przytoczyć tu *Cycerona*:

„*Silent leges inter arma*” – milkną prawa w szczęku broni, oraz „*Quid est enim civitas nisi iuris societas civium*” – czym jest bowiem państwo, jeśli nie opartym na prawie związkiem obywateli. Tablice informacyjne w kilku językach opisują przebieg powstania. Mimo jego upadku, bohaterstwo powstańców nie poszło na marne. W 3 i pół miesiąca po kapitulacji powstania Niemcy zostali wyparci z Warszawy. 17 stycznia 1945 roku żołnierzy legionowy *Marszałek Rola-Żymierski* przyjmował defiladę *Wojska Polskiego* w *Alejach Jerozolimskich*.

Wojciech Blocki

POMNIK SKRZYNECKIEGO W KRAKOWIE

Przed odnowionym i rozbudowanym gmachem Kliniki Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie stanął pomnik legendarnego lidera Piwnicy pod Baranami, *Piotra Skrzyneckiego*.

Pomnik jest 3.5-metrowym odlewem w brązie, dziełem zakopiańczyka, artysty rzeźbiarza, *Karola Gąsienicy Szostaka*.

Fundatorem pomnika jest prof. dr hab. *Andrzej Szczeklik*, który na rzeźbę przeznaczył fundusze z przyznanej mu niedawno prestiżowej nagrody Fundacji Nauki Polskiej. „*Polski Nobel*” oficjalnie został wręczony prof. *Szczeklikowi* 5 grudnia na *Zamku Królewskim* w Warszawie za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk przyrodniczych i medycznych, a nagroda jest wyrazem uznania za wykrycie mechanizmu działania aspiryny i badania nad metodami leczenia astmy oskrzelowej.

Prof. *Szczeklik* jest nie tylko wybitny naukowcem, lecz również znakomitym humanistą i przyjacielem artystów. W kierowanej przez niego klinice, pacjenci leczą także swego ducha, bo jest tam także biały fortepian, przy którym organizowane są koncerty dla chorych.

W uroczystości odsłonięcia rzeźby wzięli oczywiście udział artyści *Piwnicy pod Baranami* – śpiewając *Piotrowi*, gościom, sobie i światu „*Przychodzimy, odchodzimy leciuteńko na paluszkach*”. A fundator pomnika zapraszając na uroczystość odsłonięcia powiedział: „*Przez ostatnie pięć lat życia nasza klinika była drugim domem Piotra. Nazywał ją „Hotelem Snów”. Te sny, marzenia i magia poezji zostały z nami...*”

I.Z.

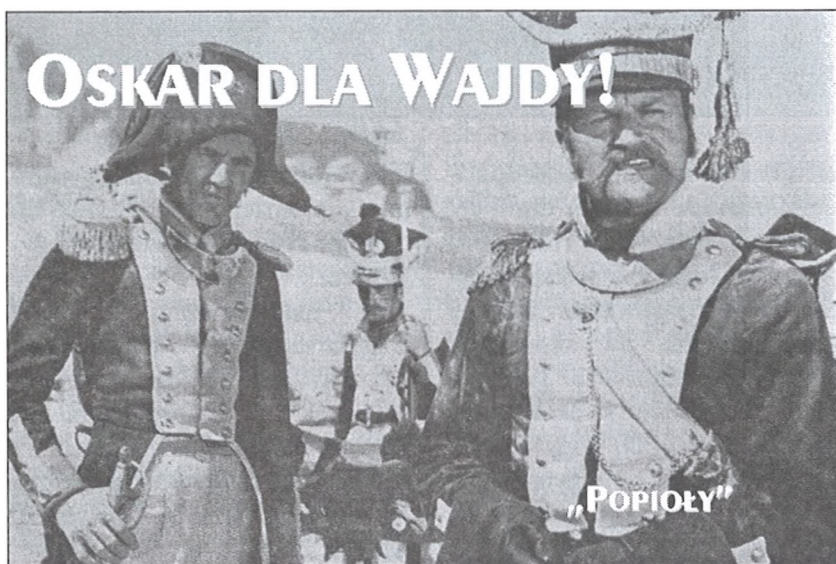
CZY WIESZ ŻE...

W 1903 roku w Rzeszowie profesor gimnazjalny ingerował na własną rękę w tekst „*Pana Tadeusza*”.

Jan Wincenty Ostoja Sędzimir był profesorem literatury polskiej I Gimnazjum w Rzeszowie. Przybył tu w 1901 roku ze Złoczowa, wcześniej uczył w Wadowicach i Krakowie. Był wielkim miłośnikiem Mickiewicza, o którym – jego zdaniem – należało mówić wyłącznie na kolanach. Chociaż – dodawał ciężko wzdychając – raz wieszczę się pomylił, a ściślej mówiąc nie napisał tego, co myślał. Chodziło o nieszczęsną Inwokację o Litwę.

I właśnie profesor *Sędzimir* pozwolił sobie na ingerencję w tekst poematu Mickiewicza. Odkładając co miesiąc z własnej, profesorskiej pensji uciulał kwotę pozwalającą na nowe wydanie „*Pana Tadeusza*”. Nosi ono stary podtytuł „*Ostatni zajazd na Litwie*”, ale Inwokacja brzmi już w wersji, której wymagał od swoich uczniów: POLSKO, OJCZYZNO MOJA!

A było to w roku 1903. Egzemplarz owego unikatowego wydania zachował się w bibliotece Muzeum Okręgowego w Rzeszowie.



Andrzej Wajda

Andrzej Wajda urodził się 6 marca 1926 roku w Suwałkach. W latach 1946-1949 studiował w Akademii i Sztuk Pięknych w Krakowie, a 1949-1954 w Pań-

stwowej Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi. Pracował jako asystent Aleksandra Forda przy filmie „Piątka z ulicy Barskiej” (1953). Jako reżyser debiutował

„Pokoleniem” (1954). Jest jednym z czołowych przedstawicieli Szkoły Polskiej lat 50 i 60. Jego „Kanał” i „Popiół i diament” to sztandarowe dzieła tego nurtu.

Najważniejsze filmy w dorobku Wajdy to „Popiół i diament” (1958), „Popioły” (1965), „Wszystko na sprzedaż” (1968), „Polowanie na muchy” (1969), „Brzezina” (1970), „Wesele” (1973), „Ziemia obiecana” (1974), „Człowiek z marmuru” (1977), „Dyrygent” (1980), „Człowiek z żelaza” (1981), „Danton” (1982), „Kronika wypadków miłosnych” (1986), „Biesy” (1988), „Korczak” (1990), „Pan Tadeusz” (1999).

W latach 1972-1983 był kierownikiem artystycznym zespołu „X”, gdzie przy starcie twórczym towarzyszył m.in. Ryszardowi Bugajskiemu, Feliksowi Falkowi, Agnieszce Holland.

W 1988 r. powołany przez Lecha Wałęsę w skład Komitetu Obywatelskiego. W Senacie I kadencji przewodniczył Komisji ds. Kultury i Środków Przekazu.

Andrzej Wajda został odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jest kawalerem Legii Honorowej i członkiem francuskiej Akademii Sztuk Pięknych.



„A LENGYEL KISEBBSÉGI ÖNKORMÁNYZATOK MAGYARORSZÁGON” C. SOROZATBÓL: A NYÍREGYHÁZI KISEBBSÉGI ÖNKORMÁNYZAT ELSŐ ÉVE

Tavaly novemberben végre Nyíregyházán is megalakult a Lengyel Kisebbségi Önkormányzat, melynek elnöke Bárkányi Tamás, alelnöke: Dr. Kelecsényiné, Dr. Pente Mária, képviselői pedig: Bárkányi Ádám, Mikó Éva és Mikó Miklós. Szervezetünk abban a szerencsés helyzetben van, hogy a képviselőkön kívül találtunk olyan szakértőket, akik szerettek volna bekapcsolódni az önkormányzat tevékenységébe, és ezért létrehoztuk a kisebbségi önkormányzat keretein belül a Marketing Albizottságot, melynek két külsős – de annál lelkesebb tagjai, Bárkányi Péter közgazdász és Tóth Tünde politológus.

Már a kezdet kezdetén megpróbáltuk a város lakossága felé azon álláspontunkat hangsúlyozni, miszerint kisebbségi önkormányzatunkat

nem azért hoztuk létre, hogy a város egy különálló szegmensét képviseljük, hanem lengyel kultúránk ápolása és kettős kötődésünk révén szeretnénk gyarapítani a város vezetését Nyíregyháza fejlődéséért végzett áldozatos munkájában.

Önkormányzatunk két pályázattal is részt vett a Nemzeti és Etnikai Kisebbségekért Közalapítvány éves kiírásán. „Szociográfiai felmérés a nyíregyházi lengyel kisebbség körében” címmel beadott pályázatunk a lengyel nyelvoktatás tárgyi feltételeit hivatott megteremteni, s ezen kívül a Nyíregyházi Megyei Könyvtár lengyel nyelvű könyvtárájának bővítésére is szolgált.

A lengyel nyelv oktatásának beindításával már egy 26 fős csoport, kezdte meg a múlt év októberében a nyelvtanulást.

Egyik legfontosabb feladatunknak tekintjük Nyíregyháza lengyel

testvérvárosi kapcsolatainak ápolását. A számtalan felkérés közül két különösen megtisztelő megbízást szeretnénk kiemelni. Rzeszów városában a polgármester asszony külön kérésére mi képviseltük Nyíregyháza vezetését az 1999. évi folklór fesztiválon. E mellett nagy örömünkre szolgált, hogy két város, Rzeszów és Nyíregyháza tűzoltói között nem csak szakmai, de gyümölcsöző baráti kapcsolatot is sikerült kialakítani közreműködésünkkel.

Az elmúlt évben a Kárpátok

lengyelországi városnak a vezetése diplomáciai kapcsolatok kiépítését kezdeményezte Nyíregyházával.

A magyarországi Lengyel Nagykövetség 1999. tavaszán kiírt rajzpályázatán – melyet Chopin halálának 150. évfordulójára hirdettek meg – Nyíregyházáról 53 kisdíák vett részt. Bár nem érték el országos szinten helyezést, annyira örültünk az aktív részvételnek, hogy minden egyes nebulót megajándékoztunk, aki rajzával szerepelt a kiíráson. Elmond-

hatjuk, hogy sokan segítettek de még többen érdeklődtek irántunk. A Nyíregyházi Mezőgazdasági Főiskolán, egy ünnepség keretein belül köszönetet mondtunk mindenkinek, aki segítette munkánkat, de ott voltak

azok is, akikkel együtt utaztunk Dzierżniówba, ott voltak a nyíregyházi lengyel kisebbség tagjai, s azok, akik lengyelül akarnak tanulni, mindenki, aki ennek a nagy családnak a tagjává vált.

Jövőbeli terveink közül csak egyet szeretnénk kiemelni: 2000. június 26-áról – a magyarországi lengyelek napjáról – egy nagy kulturális rendezvény keretében szeretnénk megemlékezni, Nyíregyházi Kulturális Nap elnevezéssel (kiállítás, folkfesztivál, színházi bemutató).

Visszatekintve erre az egy évre úgy érezzük, nemcsak a megvalósult sikerekkel vagyunk gazdagabbak, de kialakult egy olyan közösség, amely nélkül talán mindannyiunk élete szegényebb lenne. Már ezért is megérte!

Tóth Tünde
Nyíregyházi Lengyel
Kisebbségi Önkormányzat

„MÁR A KEZDET KEZDETÉN MEGPRÓBÁLTUK A VÁROS LAKOSSÁGA FELÉ AZON ÁLLÁSPONTUNKAT HANGSÚLYOZNI, MISZERINT KISEBBSÉGI ÖNKORMÁNYZATUNKAT NEM AZÉRT HOZTUK LÉTRE, HOGY A VÁROS EGY KÜLÖNÁLLÓ SZEGMENSÉT KÉPVISELJÜK, HANEM LENGYEL KULTÚRÁNK ÁPOLÁSA ÉS KETTŐS KÖTÖDÉSÜNK RÉVÉN SZERETNÉNK GYARAPÍTANI A VÁROS VEZETÉSÉT NYÍREGYHÁZA FEJLŐDÉSÉÉRT VÉGZETT ÁLDOZATOS MUNKÁJÁBAN.”

Euróregió titkársága Lengyelországról Magyarországra, pontosabban Nyíregyházára került. A tavasszal megrendezett nemzetközi konferencián társszervezők voltunk, és a tolmácsolásban is rendszeres szerepet vállaltunk.

Az 1997-es nagy lengyelországi árvíz idején városunk segíteni kész polgárai közül néhány család Dzierżoniów városából érkező gyermekek számára pár hétre megpróbáltatta elfeledtetni a katasztrófa szörnyűségeit. Az akkor barátságot kötő családok közül jó néhányan a mai napig tartják a kapcsolatot egymással. Kisebbségi önkormányzatunk úgy gondolta, hogy ezek a mély kapcsolatok méltók arra, hogy támogatásunk révén tovább gazdagodjanak, s ezért a családoknak egy kirándulást szerveztünk Dzierżówba. Az út külön sikere, hogy ennek a gyönyörű

A MI KÖZÖS KARÁCSONY ESTÉNK

Olvasóink kérésére, a „*Nasza Wspólna Wigilia*” című cikket magyarul is közöljük.

A Bem József Kulturális Egyesületnél évtizedek óta megrendezett közös karácsonyesték számunkra, Budapesten élő lengyelek számára a legjobb ünnepi ajándék. Mindig baráti hangulatban törünk osztyát, miközben kölcsönösen elmondjuk jókívánságainkat, s annyi éven át énekelünk együtt karácsonyi énekeket, *Hasznos Mária* és *Bielecki Stefan* hangszeres kíséretével.

Ezek az estéken a szülőföldünkön éreztük magunkat, és évről évre egyre többen gyűlünk össze. A fa alatt volt anyáka, megszólalt egy hegedű, megható jókívánságok hangzottak, mint például: „*szeres-sük az embereket, hisz oly gyorsan repülnek az évek, üres cipőt és süket telefont hagyunk maguk után*”.

Sokat beszélünk arról, hogy lengyünk egymással szívélyesek, jóindulatúak, megértők, hiszen mi itt egy nagy család vagyunk, melynek neve – Polonia. Évről évre egyre

többen találkozunk itt. A karácsonyfa mellett állunk, szorosan egymás mellett, nézzük az égő gyertyákat, és vég nélkül énekeljük gyönyörűséges karácsonyi énekeinket, melyeket sokaknak a jelenlévők közül csak itt, az egyesületben, ezen az egy estén van alkalma hallgatni.

Mindenhol asztalhoz ültünk – az irodában, a tanteremben és a hallban is, hogy minél többen lehessünk együtt.

Aztán megalakultak önkormányzataink és ezeket az estéket az egyes kerületekben sorra kezdték megrendezni. Ez is kedves, de nem elegendő, hiszen nekünk egyre többet kell találkoznunk és együtt lenünk. Nem oly nagy a mi Polóniánk. Nem engedhetjük meg magunknak, hogy külön-külön ünnepeljünk.

Karácsony-estéken a „*Bemben*” továbbra is megtelik a ház. 1998-ban, az önkormányzati választások után jómagam is önkormányzati elnök lettem a XIII. kerületben. Megegyeyztünk *Wesołowski Andrzej* úrral, az V. kerület lengyel önkormányzata elnökével, hogy az ünnepi estét a „*Bemmel*” közösen rendezzük. Ezt a javaslatot az egyesület vezetősége is támogatta. A rendezvényre meghívtuk az összes Budapesten és környékén élő honfitársunkat.

Mint mindig, most is csodálatos volt, bár „*túl sokan*” voltunk – persze nem szó szerint, hiszen belőlünk soha nem lehet túl sok, - csupán az egyesület helyiségei bizonyultak szükségesnek.

A Fővárosi Len-

gyel Kisebbségi Önkormányzat 1999 tavaszán a vezető civil szervezetek és a kerületi önkormányzatok részére találkozót szervezett. Ott született az elhatározás, hogy a nagy rendezvényekről, állami ünnepekről közösen emlékezünk meg.

Az 1999. évi Karácsony est volt az a közös ünnep, melyet a Bem Egyesület elnöksége és a Fővárosi Önkormányzat rendezett a Lengyel Szt. Adalbert Egyesület, valamint a kerületi önkormányzatok részvételével.

Az est egy színházteremben zajlott. A szépen feldíszített színpad, a „*Huncwoty*”, wieliczkaei népi együttes előadásában elhangzó pasztorálék és karácsonyi énekek, a gyertyák, a gyönyörűen terített asztalok mind-mind emelték az ünnepi hangulatot. Az osztyákat *Zbigniew Czerniak* atya áldása mellett törtük. Megtisztelő volt *Grzegorz Łubczyk* nagykövet úr és felesége, valamint a nagykövetség munkatársainak jelenléte.

A mi csodás Karácsony esténk a bizonyíték arra, hogy a Polónia együtt akar lenni, és erre képes is. Mi, „*Bemesek*” most igazán éreztük, hogy fontosabb a közös érdek – az hogy együtt legyünk, hogy ismerjük egymást és találkozzunk – hiszen csupán az irodák, az önkormányzatok hivatalai ezt a feladatot nem tölthetik be. Erre a civil szervezetek igen alkalmasak. A „*Bembe*” is el lehet menni, inni egy teát, lengyel újságokat olvasgatni, megnézni a lengyel TV műsorát, s ami a legfontosabb, lengyelül beszélni.

A lengyel kisebbségi civil szervezetekről való gondoskodás mindennek előtt önkormányzataink kötelessége.

Héjj Aldona

U.i.: A színházterembeli rendezvény után a népi együttes sok honfitársunkkal átment a „*Bembe*”, és még sokáig énekeltek együtt a karácsonyi dalokat.

Kerekes Violetta fordítása

Mária asszony receptjeiből

Gombás biquosz

Másfél kg savanyú káposzta, egy kisebb füstölt csülök, vagy tarja, 1 kg oldalas, 10 dkg szárított gomba, 20 dkg füstölt szalonna, 20 dkg kolbász, hagyma, só, bors.

A káposztát meg kell mosni, kinyomni belőle a vizet, a csülköt vagy a tarját deszkán apróra vágni, majd megfőzni. A gombát meleg vízben jól áztassuk ki, majd főzzük meg, az oldalast süssük ki zsírban, öntsük le vízzel, és addig pároljuk, amíg puha nem lesz. A csülköt vegyük ki a vízből és ugyanebbe a vízbe tegyük bele a káposztát. Ezután az oldalast csontozzuk ki, majd a húst vágjuk kockákra és adjuk hozzá a káposztához. A megfőzött gombát szeleteljük fel, és a vízzel együtt, amelyben főtt, szintén öntsük a káposztához, majd ebbe tegyük bele a hagymát, csülköt és a kolbászt is miután mindet kockára vágtuk. Ezt kis lángon főzzük kb. egy órát. Sóval, borssal, paprikával fűszerezünk, köménymagot, majoránnát is adjunk hozzá. Mikor már fő, megsütjük a töpörtyűszalonnát, és a káposztához adjuk, zsírban rántást készítünk, ezt is a káposztához adjuk, az egészet összekeverjük és megfőzzük. Egy kis vörösbort kiemelünk az ízeket.

KÉT ANNA



Anna Trojan, Marian fiával
– Balatonalmádin

Trojan Tünde, aki Krakkóban színházelmélet szakot végzett, egy rendhagyó előadással készült a füzesabonyi megemlékezésre, ahova 60 évvel ezelőtt lengyel családok érkeztek, menekvést remélve a háború borzalmaitól. Hatvan éve, hogy Lengyelország tehetetlenül nézte, ahogy egyik oldaláról a német, a másikról pedig a szovjet csapatok „vonulnak be” területére. 1939 szeptemberében több család is elhagyta az or-

szágot, s Magyarországra menekült. Ezek között volt a *Trojan* család is, akiket Füzesabonyban a *Kelemen* család és rokonaik fogadtak be magukhoz, hogy két hónapig ott-hont adjanak a hazájától elszakított és idegen országba érkezett lengyel családnak.

Ezt a két hónapot meséli el *Trojan Tünde* monodrámája, ahol két nagymamáját jeleníti meg: a „magyar Annát”, aki befogadta és gondoskodott a „lengyel Annáról” és családjáról. Bár *Tünde* nem ismerte lengyel nagymamáját, de magyar nagymamája

elmondása szerint, és saját fantáziájára támaszkodva megpróbálja megmutatni *Trojan Anna* érzéseit, aki egy idegen országba kerül és nem tudja, hogy mit hoz a holnap. A darabban a két *Anna* nem kommunikál egymással – mindkettőt *Tünde* játssza, mert ahogy megjegyezte, önző módon „magára” írta a darabot, hanem gondolataik, kételyeik és félelmeik kerülnek párhuzamba egymással, melyek persze annyira nem is különböznek.

AVAGY: „MERT ÉHEZTEM ÉS ENNEM ADTATOK, SZOMJÚHOZTAM ÉS INNOM ADTATOK, JÖVEVÉNY VOLTAM ÉS BEFOGADTATOK ENGEM.”

MÁTÉ. 25, 35

A monodrámá bemutatója felidézte a régi emlékeket a füzesabonyi emberekben, s azok meghatódottan élték át újra azokat a nehéz időket, amikor a félelem és szörnyűség ellenére jutott még a szeretetből és a jó-ságból.



Kelemen Istvánné Kovács Anna

Ezután a *Trojan* család Gyöngösre került, majd Balatonboglárra, a legendás lengyel táborba, ahonnan a háború befejeztével szerencsésen hazatértek hazájukba, s újrakezdték életüket, amit a sors a történelem során sűrűn megtűzdelte nehéz, és a rossz értelmében vett „izgalmas” pillanatokkal.

Tünde megígérte, hogy ha lesz rá érdeklődés, talán Budapesten is bemutatják a darabot. Kevésbé bizonytalan viszont *Tünde* és színjátszó körének *Mrozek* bemutatója, amit március 17-én láthatunk, s hogy hol... az még kétséges.

Davva

Polonia Węgierska

Miesięcznik

a magyarországi lengyelek havilapja

A Polonia Węgierska
a Magyarországi Nemzeti
és Etnikai Kisebbségért
Közalapítvány pénzügyi
támogatásának köszönhetően
jelenik meg

Az Országos Lengyel Kisebbségi
Önkormányzat lapja

Szerkeszti: Szerkesztőbizottság
Felelős Kiadó: Dr. Csúcs Halina
Főszerkesztő: Iga Sikora Zeisky
Munkatársak:

Suta Anna
Krystyna Steffens
Józsa Péter
Helena Révész
Sutáné Zielińska Elżbieta
Zeisky Dávid

Tallér Nyomdaipari Kft.
Budapest



Śnieg

Czy wam nie przyszło nigdy do głowy,
Że śnieg powinien być kolorowy?
Albo zielony,
Albo czerwony,
Liliowy
Albo beż.

Śnieżki tak samo w zimowej porze
Byłyby wtedy w jakimś kolorze.
Albo zielone,
Albo czerwone,
Liliowe
Albo beż.

Bardzo kolory by się przydały,
A tu tymczasem wciąż pada biały,
Biały, bielutki
Miękki, mięciutki,
Świeży, świeżutki
Śnieg.

Hó

Sohasem jutott még az eszetekbe,
hogy a hó akár színes is lehetne!
Esetleg zöld,
avagy piros,
liliomszín
netán drapp.

A téli hidegben ha színes hó hullana,
minden hógolyónak más-más színe
volna,
esetleg zöld,
avagy piros,
liliomszín
netán drapp.

Az a sokféle szín ugye milyen jó!
Sajnos mostanság még nem színes a hó.
Fehér hópelyhecske
Hófehér tejezske,
fehér mint a
hó!

KRAKÓW 2000

EUROPEJSKIE MIASTO KULTURY

Katedra Wawelska



Podcienia Sukiennic



Kościół Mariacki